

# Kamil Dworaczek

---

## Analiza porównawcza SKS-ów

---

Pamięć i Sprawiedliwość 10/1 (17), 161-189

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Analiza porównawcza SKS-ów

Celem niniejszej rozprawy jest całościowe spojrzenie na Studenckie Komitety Solidarności, studencką opozycję działającą w Polsce pod koniec lat siedemdziesiątych. Do tej pory jeszcze nikt nie podjął się obszerniejszego opisanie tej części przedsięwzięcia ruchu opozycyjnego. Niewiele miejsca poświęcano mu w szerszych syntezach na temat opozycji. Powstało kilka artykułów na temat poszczególnych ośrodków, ale tylko dwa SKS-y (we Wrocławiu i Krakowie) doczekały się odrębnych monografii<sup>1</sup>.

Przedmiotem rozważań w niniejszym tekście będzie analiza porównawcza komitetów, obejmująca różne sfery działalności. Najciekawsze wydaje się porównanie genezy i początków różnych SKS-ów, ich działalności, opcji politycznej, aktywności związanej z wydarzeniami Sierpnia '80, a także skali ich inwigilacji przez SB i represji. Zestawienie działalności komitetów pozwoli ustalić, który z nich był najaktywniejszy. Nie jest to może kwestia o charakterze fundamentalnym, ale na pewno godna uwagi. Obecny stan wiedzy, oparty na szerokiej bazie źródłowej, pozwala wysnuć twierdzenie, że działał jeden Studencki Komitet Solidarności. Między poszczególnymi komitetami można dostrzec wiele istotnych podobieństw. Wydaje się, że zabrakło tylko utworzenia federacji czy też ciała koordynującego. Ten problem postaram się rozstrzygnąć w dalszej części tekstu, zestawiając ze sobą charakterystyki poszczególnych komitetów.

Obraz Polski lat siedemdziesiątych jest bardzo złożony. Pierwsza połowa dekady to czas względnego dobrobytu. Okres ten trwał jednak zaledwie kilka lat, a sytuacja gospodarcza stopniowo się pogarszała. W 1976 r. władze zdecydowały się wprowadzić podwyżki cen żywności, na co najgwałtowniejszym protestem odpowiedzieli robotnicy Płocka, Radomia i Ursusa. Spotkały ich za to represje, takie jak wyrzucenie z pracy czy kara więzienia. Wtedy to w ich obronie stanęło warszawskie środowisko opozycyjne, organizując dla robotników

<sup>1</sup> H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie. Zarys działalności*, Warszawa 1994; J. Szarek, *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007; K. Dworaczek, *Od śmierci Pyjasa do narodzin „Solidarności”. Działalność Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu*, Wrocław 2009 (mps w zbiorach autora); M. Paziewski, *Przedsięwzięcia opozycyjna demokratyczna na Pomorzu Zachodnim [w:] Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsięwzięcia opozycyjna na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008; G. Waligóra, *Opozycja przedsięwzięcia opozycyjna na Dolnym Śląsku [w:] Między Warszawą...*; *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994; J.J. Lipski, KOR, Warszawa 2006.

przede wszystkim pomoc prawną i finansową. Tak powstał we wrześniu 1976 r. Komitet Obrony Robotników<sup>2</sup>, pierwsze jawne ugrupowanie opozycyjne w PRL. Ludzie, którzy go tworzyli, już wcześniej sprzeciwiali się władzy, kierowali różne petycje do władz. Członkami KOR zostały osoby znane, jak Jerzy Andrzejewski i Jacek Kuroń. W 1977 r. roku powstał Ruch Oborny Praw Człowieka i Obywatela o bardziej pravicowym zabarwieniu<sup>3</sup>.

Na uczelniach brakowało niezależnej organizacji studenckiej. Od 1973 r. funkcjonował Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, którego ideologiczne zabarwienie i zależność od PZPR powodowały, że nie mógł stać się rzeczywistym reprezentantem i obrońcą wszystkich studentów<sup>4</sup>. Impulsem, który doprowadził do pewnych zmian, było zabójstwo studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisława Pyjasa<sup>5</sup>, współpracownika KOR w Krakowie. Na fali oburzenia związanej z tym morderstwem powstały Studenckie Komitety Solidarności, które miały stanowić zaczątek niezależnej organizacji. W wielu ośrodkach najpierw odbywały się msze żałobne, w Krakowie także „czarny marsz”, zakończony proklamowaniem Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie (15 maja 1977 r.). W kolejnych miesiącach powstały następne SKS-y: w Warszawie (20 października 1977 r.), Gdańsku (5 listopada), Poznaniu (15 listopada), Wrocławiu (14 grudnia) i w Szczecinie (10 maja 1978 r.)<sup>6</sup>.

Grupy studenckiej opozycji działały również w innych miastach. Najsilniejsze funkcjonowały chyba w Łodzi i Lublinie. W Łodzi po śmierci Pyjasa studenci rozklejali klepsydry na murach, zorganizowali mszę żałobną i niezależne spotkania. Mimo licznych prób ostatecznie nie doszło do powołania tam komitetu, powstał natomiast Niezależny Klub Dyskusyjny, a także pismo literackie „Puls”<sup>7</sup>. W Lublinie funkcjonowało środowisko skupione wokół duszpasterstwa akademickiego prowadzonego przez o. Ludwika Wiśniewskiego. Od 1977 r. na dobrym poziomie wydawano niezależne pismo młodych katolików „Spotkania”<sup>8</sup>. Środowiska, które nie utworzyły komitetu, nie będą jednak przedmiotem mojej analizy, podobnie jak Ruch Młodej Polski, który powstał

<sup>2</sup> Dla uproszczenia w tekście będę używał wyłącznie nazwy KOR, mimo iż od września 1977 r. organizacja ta nosiła nazwę Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”.

<sup>3</sup> J.J. Lipski, *KOR...*, s. 127–128, 146; P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 287, 290–291, 295; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994, s. 27–28, 31; *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, oprac. G. Wali-góra, Kraków 2005, s. VII–XX (szerzej na temat ROPCiO zob. G. Wali-góra, *ROPCiO 1977–1981*, Warszawa 2007).

<sup>4</sup> Zob. szerzej K. Dworaczek, *Socjalistyczny Związek Studentów Polskich w świetle publicystyki wrocławskiego Studenckiego Komitetu Solidarności [w:] Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów. Historia PRL*, Kraków 2008.

<sup>5</sup> Zob. *Czy ktoś przebiję ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa*, wstęp i oprac. F. Pyjas, A. Roliński, J. Szarek, Kraków 2001.

<sup>6</sup> J.J. Lipski, *KOR...*, s. 178.

<sup>7</sup> Ośrodek KARTA, AO IV/5.6. Trzy tygodnie w Łodzi 9–30 V 1977 r., b.p. Szerzej na temat łódzkiego środowiska zob. M. Wolniewicz, *Komitet Obrony Robotników w Łodzi (1976–1981) [w:] Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956–1981*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003.

<sup>8</sup> M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.

w lipcu 1979 r.<sup>9</sup> W kręgu moich rozważań pozostaje natomiast SKS w Gdańsku, który zakończył działalność wraz z utworzeniem RMP, ponieważ z niego wywodziła się większość działaczy ruchu. Sądzę, że będzie to wystarczający materiał na potrzeby niniejszego tekstu, pozwala on bowiem na wyciągnięcie kilku interesujących wniosków. RMP natomiast był organizacją o wyraźnym profilu ideowym i sprecyzowanym celu politycznym, co mocno go odróżniało od SKS-ów<sup>10</sup>.

Poza niektórymi aspektami moich rozważań pozostanie również SKS w Warszawie. Wynika to z kilku przyczyn. Przede wszystkim był on bardzo ściśle związany z KOR. O ile, jak wykażę w dalszej części artykułu, większość komitetów była w pewnym stopniu podwieszona pod KOR, o tyle w przypadku studentów warszawskich można mówić raczej o „młodym KOR-ze” niż działaczach odrębnej organizacji opozycyjnej. Można przypuszczać, że SKS warszawski został powołany głównie ze względu na ambicje jego założycieli, a także z potrzeby powołania kolejnych komitetów, tak aby ta inicjatywa nabrała skali ogólnopolskiej i wyszła poza Kraków. Działacze z Małopolski bardzo naciskali na kolegów z innych części kraju, obawiając się izolacji i osamotnienia (studenci z Warszawy byli zresztą pierwszymi, którzy założyli SKS w rozpoczynającym się roku akademickim 1977/1978). Mimo to można powiedzieć, że na kilku polach działalności warszawski SKS wykazał się pewną oryginalnością oraz niezależnością wobec KOR. Zaliczyć można do nich przede wszystkim niektóre akcje na rzecz środowiska studenckiego. Natomiast samokształcenie czy aktywność wydawnicza w Warszawie były całkowicie zdominowane przez „starszą” opozycję<sup>11</sup>.

\* \* \*

W Krakowie zanim doszło do powołania SKS istniało opozycyjne środowisko studentów. Na wiosnę 1976 r. zbierano podpisy w obronie Stanisława Kruszyńskiego z KUL, uwięzionego za krytykę PRL w prywatnych listach, i Jacka Smykała ze Szczecina, wyrzuconego z Pomorskiej Akademii Medycznej za „nieprawomyślne” wypowiedzi na zajęciach z nauk politycznych<sup>12</sup>. Późniejsi działacze SKS wywodzili się zasadniczo z dwóch środowisk. Jedno z nich to dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Beczka”, prowadzone przez o. Jan Andrzeja Kłoczowskiego. Drugą grupę tworzyli „anarchiści” – zafascynowani lewicą zachodnioeuropejską, hołdujący tradycji studenckiego buntu z 1968 r. Ich kontestacja systemu wynikała z niechęci do wszelkich form totalitaryzmu<sup>13</sup>. Obie grupy zaangażowały się w pomoc robotnikom represjonowanym po czerwcowych strajkach w Radomiu i Ursusie (przede wszystkim zbierali dla nich pieniądze). Jesienią 1976 r. w Krakowie pojawiły się pisma KOR, które

<sup>9</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.

<sup>10</sup> S. Cenckiewicz, *Oczami...*, s. 354.

<sup>11</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 138; A. Friszke, *Opozycja...*, s. 530; AIPN, 0222/701, t. 6, Informacja operacyjna, 5 VIII 1977 r., k. 36;

<sup>12</sup> M. Stefaniak, *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu represji wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumy SJ [w:] Między Warszawą...*

<sup>13</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 42, 52–53.

kolportowali m.in. studenci. Tworzyli nieformalną grupę krakowskich współpracowników KOR<sup>14</sup>.

Po zamordowaniu Stanisława Pyjasa w maju 1977 r. Kraków siłą rzeczy stał się centrum wydarzeń. Środowisko współpracowników KOR, które było również kręgiem towarzyskim Pyjasa, zbojkotowało juwenalia. 15 maja 1977 r. zorganizowano mszę żałobną w kościele dominikanów, po niej pochód z czarnymi flagami wyruszył na ul. Szewską 7, gdzie znaleziono ciało Pyjasa. Tam odczytano oświadczenie KOR i uczczono pamięć zmarłego minutą ciszy. Momentem kulminacyjnym wydarzeń krakowskich był wielotysięczny marsz z Szewskiej na Wawel tego samego dnia wieczorem. Manifestację zakończono odczytaniem oświadczenia o powołaniu Studenckiego Komitetu Solidarności<sup>15</sup>.

Narodzinom innych komitetów nie towarzyszyły już tak spektakularne okoliczności, jak „czarne juwenalia”. Głównie dlatego, że powoływano je dopiero jesienią, kiedy fala napięcia związanego ze sprawą Pyjasa już opadła. W większości jednak ośrodków w procesie kształtowania studenckiej opozycji istotną rolę odegrały wydarzenia z lat 1976–1977. Kolejny SKS powstał w Warszawie. Jego założyciele oraz późniejsi działacze byli inicjatorami petycji do przewodniczącego Rady Państwa PRL w obronie Smykała i Kruszyńskiego. Jak już wspomniałem, w przeważającej mierze zaliczali się do współpracowników KOR. Angażowali się w pomoc robotnikom represjonowanym za udział w protestach z czerwca 1976 r., jeździli na ich procesy oraz pełnili telefoniczne dyżury, udzielając informacji i gromadząc je informacje. Ciekawą inicjatywą była próba wręczenia listu sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi, informującego o represjach spadających na robotników. Janowi Ajznerowi nie udało się doręczyć listu, dokonała tego dopiero Bogusława Blajfer. Oprócz tego grono przyszłych działaczy SKS było sygnatariuszami listu Jana Kielanowskiego do władz PRL, domagającego się uwolnienia działaczy KOR aresztowanych w maju 1977 r.<sup>16</sup>

Następny SKS powołano w Gdańsku. Jeszcze przed jego powstaniem istniało w Trójmieście środowisko skupione wokół Duszpasterstwa Akademickiego u dominikanów początkowo prowadzonego przez o. Ludwika Wiśniewskiego, a po jego wyjeździe z Gdańska istotną rolę duszpasterską odegrał jezuita o. Bronisław Sroka. Obaj duszpasterze, a szczególnie ten pierwszy, mieli znaczny wpływ na kształtowanie się światopoglądu podopiecznych, w dużej mierze przyczynili się do ich późniejszego zaangażowania opozycyjnego. Po wydarze-

<sup>14</sup> J. Szarek, *Czarne...*, s. 50–51; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 56–57.

<sup>15</sup> J. Szarek, *Czarne...*, s. 72–75.

<sup>16</sup> „Komunikat” nr 6, 8, 12 [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 74, 95, 147, 152; Notatka dotycząca listów protestacyjnych studentów UW, 29 V 1976 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, red. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 29; Notatka w sprawie listów protestacyjnych studentów UW, 30 V 1976 r. [w:] *ibidem*, s. 30; Informacja Departamentu III MSW, dotycząca akcji petycyjnej, 14 VI 1977 r. [w:] *ibidem*, s. 116; Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Andrzeja Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu dotyczące planów utworzenia SKS w Poznaniu, 25 VIII 1977 r. [w:] *Kryptonim „Gracze”*. *Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 57; Meldunek operacyjny dotyczący aktualnej sytuacji KOR, [przed 1 VIII 1977 r.] [w:] *ibidem*, s. 277.

niach czerwca 1976 r., podobnie jak w Krakowie, prowadzono zbiórkę pieniędzy. Oprócz tego wystosowano list do sejmu z żądaniem amnestii dla więźniów politycznych i ukarania winnych nadużyć funkcjonariuszy MO i SB. Po powstaniu ROPCiO w marcu 1977 r. grupa duszpasterska włączyła się w działalność Ruchu Obrony. 24 maja 1977 r. w Gdańsku zorganizowano mszę za duszę Pyjasa w kaplicy jezuitów. Była ona poprzedzona akcją rozklejania klepsydr. Jeszcze przed formalnym związaniem SKS, 15 czerwca studenci z Politechniki Gdańskiej (Zdzisław Pietkun, Zbigniew Wysocki, Błażej Wyszkowski) rozpoczęli głodówkę, żądając uwolnienia aresztowanych członków i sympatyków KOR oraz więzionych robotników. Grupa gdańskiej opozycji studenckiej zaczęła jednak dryfować ku ROPCiO, wielu spośród nich stało się jego uczestnikami. W październiku zdecydowano się powołać środowiskowe pismo „Bratniak”, niebędące organem żadnej opozycyjnej organizacji, a mające spełniać m.in. funkcję forum dyskusyjnego. Oprócz niego powielano i kolportowano pisma KOR oraz ROPCiO<sup>17</sup>.

Kolejny SKS powołano w Poznaniu. Również tutaj, nim doszło do zawiązania komitetu działało środowisko opozycyjne. Dało się to zauważyć chociażby w związku z obroną Jacka Smykała. Po powstaniu KOR część studentów zaangażowała się w kolportaż jego pism. 19 maja 1977 r. zorganizowano mszę żałobną w intencji Stanisława Pyjasa, powstał także list 33 studentów i trzech dominikanów, w którym wyrażano solidarność ze studentami z Krakowa oraz oburzenie działalnością SB i SZSP. Do większej aktywizacji i mobilizacji środowiska doszło w związku z planami wyrzucenia z Uniwersytetu Adama Mickiewicza Stanisława Barańczaka, członka KOR. Wokół niego formowało się opozycyjna grupa, poza tym był on bardzo lubiany wśród studentów. Pod listem skierowanym do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Techniki z października 1977 r. zebrano prawie 300 podpisów. Akcję obrony Barańczaka kontynuowano również po zawiązaniu się SKS<sup>18</sup>.

Ostatnim komitetem powołanym w 1977 r. był wrocławski. Tworzyły go bardzo różnorodne środowiska, choć zabrakło działaczy skupionych w duszpasterstwach. Byli ludzie identyfikujący się z ruchem hipisowskim. Część osób hołdowała ogólnie pojętej myśli lewicy, choć trudno mówić o skrajnościach. Po powstaniu KOR we wrześniu 1976 r. niektórzy studenci wrocławscy organizowali zbiórkę pieniędzy dla represjonowanych robotników z Radomia i Ursusa. Można powiedzieć, że wrocławskie środowisko współpracowników KOR tworzyli przede

<sup>17</sup> W. Turek, *Ruch Młodej Polski: narodowo-katolicki model walki z komunizmem* [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej*, Gdańsk 1995, s. 43; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 76, 139; *Nasze miejsce*, „Bratniak” 1977, nr 3, s. 1; L. Dunicz [D. Kobzdej], [b.t.], „Bratniak” 1977, nr 3, s. 9; Ośrodek Karta, AO IV/5.3, Tekst informujący o podjęciu głodówki przez Zdzisława Pietkuna, Zbigniewa Wysockiego i Błażej Wyszkowskiego, k. 1; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 21–29, 49.

<sup>18</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 43, 76; „Komunikat” nr 10 [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 113; DSH, Kolekcja Anki Grupańskiej: „Pamiętanie Peerełu. Opowieści o wspólnych i indywidualnych sposobach na system: 1956–1989”, AHM PRL 0611, Opowieść Jacka Kubiaka, opracowana przez Jana Olaszka, maj–sierpień 2007 r., s. 3–4; *ibidem*, AHM PRL 0675, Opowieść Andrzeja Wilowskiego, opracowana przez Jana Olaszka, sierpień–grudzień 2007 r., s. 9–10, 12; Ośrodek Karta, AO IV/5.7, Apel SKS do pracowników naukowych wyższych uczelni poznańskich, 17 XI 1977 r., k. 1.



wszystkim studenci i niektórzy profesorowie. Ich działalność polegała głównie na kolportażu pism KOR („Biuletyn Informacyjny”, „Komunikat”). Środowisko studenckie zaktywizowało się w maju 1977 r. Zorganizowano mszę żałobną za duszę Pyjasa i rozpoczęto akcję informacyjną, polegającą głównie na rozlepianiu klepsydr informujących o nabożeństwie. Po mszy 25 maja odbywał się wiec, w czasie którego odczytano deklarację krakowskiego SKS. Zgromadzeni nie podjęli jednak żadnych decyzji i tym samym sprawa powołania organizacji oddaliła się w bliżej nieokreśloną przyszłość<sup>19</sup>.

Na koniec powołano SKS w Szczecinie (maj 1978 r.). Jego trzon stanowili studenci związani z kilkoma duszpasterstwami akademickimi, głównie z prowadzonym przez jezuitę o. Huberta Czumę, uczestnika nielegalnej organizacji „Ruch”, działającej w latach 1965–1971. W prelekcjach w duszpasterstwie o. Czumy uczestniczyło wiele osób z opozycyjną kartą. Istotną rolę w Szczecinie odegrała również sprawa Jacka Smykała, zaangażowanego w prace duszpasterstwa. Na szczecińskich uczelniach udało się zebrać kilkaset podpisów pod listem w jego obronie. Co ciekawe, w Szczecinie jako jedynym ośrodku, gdzie powstał SKS, nie doszło do protestów w związku ze śmiercią Pyjasa. Warto jeszcze podkreślić, że opozycyjnie nastawieni studenci byli związani również z ROPCiO<sup>20</sup>.

Powyższe zestawienie pozwala dostrzec bardzo wiele podobieństw, pomiędzy poszczególnymi środowiskami. W każdym ośrodku akademickim zanim doszło do powstania SKS, istniała odpowiednia baza i atmosfera dla inicjatywy tego typu. SKS-y nie wyłaniały się z próżni, lecz wyrastały ze środowisk o pewnym doświadczeniu opozycyjnym lub quasi-opozycyjnym (duszpasterstwa). We wszystkich ośrodkach (poza Szczecinem) zasadniczym przełomem były wydarzenia w Radomiu i Ursusie i związane z tym powstanie KOR oraz zabójstwo Stanisława Pyjasa<sup>21</sup>. Pierwsze z tych wydarzeń spowodowało pewną aktywizację w postaci zbiórek pieniędzy, kolportażu niezależnej literatury czy w niektórych wypadkach powstawania listów protestacyjnych. Przełomem stały się wydarzenia krakowskie w maju 1977 r. Właściwie był to katalizator opozycyjnego zaangażowania studentów, doprowadził on do powoływania kolejnych komitetów. Na uwagę zasługuje również duża rola duszpasterstw akademickich w kształtowaniu opozycyjnych postaw młodzieży akademickiej. W dwóch ośrodkach (Wrocław, Poznań) nie odegrały one na tym polu żadnej roli, jednak w Szczecinie, Gdańsku i Krakowie były jedną z ważniejszych,

<sup>19</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 31, 37–43, 53; AIPN Wr, 053/2282, Meldunek operacyjny, 24 V 1977 r., k. 167; AIPN Wr, 053/2340, Informacja dotycząca działalności SKS od powstania, 30 I 1980 r., k. 75; AIPN Wr, 053/2282, Meldunek operacyjny, 11 VI 1977 r., k. 147; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 16 XII 1977 r., k. 18.

<sup>20</sup> M. Paziewski, *Przedsiębiorstwa...*, s. 62–63, 69–70; R. Włodkowski, *Szczecińskie Duszpasterstwo Akademickie lat siedemdziesiątych w świetle dokumentacji państwowej administracji wyznaniowej [w:] Między Warszawą...*, s. 179; G. Waligóra, *Ruch...*, s. 23–24; AIPN, 0222/701, t. 6, Informacja (odtworzona z taśmy magnetofonowej), 16 XII 1977 r., k. 241–243; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca pobytu Andrzeja Czumy w Szczecinie, 23 XI 1977 r., k. 209.

<sup>21</sup> W 1975 r. w niektórych miastach zbierano podpisy przeciw planowanym poprawkom do Konstytucji PRL. Co prawda odegrało to pewną rolę w integracji niektórych środowisk, ale wydaje się, że nie stanowiło przełomu w genezie opozycji studenckiej. Zob. szerzej A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.

jeśli nie najważniejszą, bazą rekrutacyjną dla powstających SKS-ów. Wydaje się, że w Poznaniu i Wrocławiu brak opozycyjnego zaangażowania uczestników duszpasterstw mógł wynikać z tego, że nie było tam osób pokroju o. Ludwika Wiśniewskiego czy o. Huberta Czumy. Na poparcie tej tezy warto może dodać, że we Wrocławiu opozycyjne zaangażowanie uczestników duszpasterstwa zwiększyło się w latach osiemdziesiątych, m.in. za sprawą przybyłego tam o. Wiśniewskiego. W większości ośrodków, a szczególnie w Krakowie i we Wrocławiu, dużą rolę w powołaniu komitetów odegrali również ludzie bardziej oddaleni od Kościoła, których sprzeciw wypływał bardziej z postawy lewicowej, budowanej na tradycji młodzieńczego buntu 1968 r.

Przechodząc do momentu powoływania kolejnych komitetów, trzeba przypomnieć, że klarowna sytuacja była jedynie w Krakowie, tam SKS powstał już w maju, bezpośrednio po śmierci Pyjasa. Wykorzystując panujące nastroje, działaczom tamtejszego SKS udało się jeszcze przed końcem roku akademickiego przeprowadzić kilka akcji. Na przykład masowo podpisywano deklarację SKS, w której domagano się utworzenia niezależnej organizacji studenckiej uznanej przez władze; łącznie zebrano około 2 tys. podpisów. Studenci z SKS uznali również za stosowne poinformować władze świeckie i kościelne o nowej organizacji. W tym celu wysłali list do marszałka sejmu, delegacja SKS udała się do rektora UJ prof. Mieczysława Karasia oraz do kard. Karola Wojtyły. Rektor nie wykazał zainteresowania komitetem, przestrzegł studentów przed skutkami działalności opozycyjnej. Bardziej przychylny okazał się kard. Wojtyła, który wziął nawet teksty programowe SKS<sup>22</sup>.

Tak jak wspomniano, SKS warszawska cechowała daleko posunięta zależność od KOR. Widoczne było to również podczas jego powstawania. Założenie SKS było szeroko konsultowane ze starszymi działaczami KOR i w pewien sposób przez nich monitorowane. Na podstawie dostępnych źródeł trudno powiedzieć coś bliższego na temat działań na rzecz poinformowania studentów o powstaniu SKS<sup>23</sup>.

W Gdańsku działalność rozpoczęto od szerokiej akcji informacyjnej. Deklarację założycielską kolportowano w stołówkach, czytelnicy, rozklejano na murach, wieszano na tablicach ogłoszeniowych w akademikach. Doszło nawet do spotkania delegacji SKS z władzami Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej, administracja innych uczelni nie wyraziła chęci rozmowy z przedstawicielami nowej organizacji. Inicjatywa spotkała się z pewnym oddźwiękiem i zainteresowaniem w środowisku studenckim. W ciągu kolejnych dwóch tygodni od powołania SKS odbyło się wiele spotkań z udziałem dużej liczby studentów, podczas których rzecznicy komitetu przybliżali istotę nowej organizacji studenckiej<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 82–85; List krakowskich studentów do Sejmu PRL (tzw. list 629), złożony na ręce posła Tadeusza Hołujy, w sprawie uwolnienia aresztowanych uczestników wydarzeń czerwcowych oraz zatrzymanych w połowie maja członków i sympatyków KOR, 31 V 1977 r. [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, oprac. A. Roliński, Kraków 2003, s. 53.

<sup>23</sup> Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW por. Jana Kurzelę, 20 IX 1977 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 65.

<sup>24</sup> L. Dunicz [D. Kobzdej], [b.t.], „Bratniak” 1977, nr 3, s. 8.



W Poznaniu dużą rolę w powołaniu SKS odegrał Stanisław Barańczak, który nakłaniał studentów do jak najszybszego utworzenia komitetu. Zaprosił on również innego członka KOR – Adama Michnika, który na początku listopada 1977 r. rozmawiał ze studentami na temat powołania SKS w Poznaniu. Założenie komitetu było związane w dużej mierze z wzywaniem sygnatariuszy listu w obronie Barańczaka na rozmowy z przedstawicielami władz uczelni. Ostatecznie deklarację opublikowano w formie ulotki 23 listopada, jednak SKS powstał już kilka dni wcześniej. Jerzy Nowacki przekazał SZSP oraz władzom uczelni oświadczenie informujące o powołaniu SKS. W dostępnych źródłach nie ma jednak informacji na temat akcji informacyjnej prowadzonej wśród studentów. W dokumentach partyjnych można jedynie przeczytać, że powołanie SKS nie wzbudziło większego zainteresowania w środowisku akademickim<sup>25</sup>.

We Wrocławiu założenie SKS bardzo się przeciągało. Dopiero związany z KOR Wiesław Kęcik doprowadził do zbliżenia grup studentów z różnych wydziałów, co ostatecznie umożliwiło sformułowanie deklaracji założycielskiej. Wywierał on swojego rodzaju presję na studentów. Ostatecznie do założenia komitetu na Dolnym Śląsku doszło 14 grudnia 1977 r. Działacze SKS spotkali się z prorektorem Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Karolem Fiedorem, który chciał zapoznać się z założeniami nowej organizacji. Zaznaczył jednak, że rozmowa ma dla niego charakter prywatny, a za jedynego przedstawiciela studentów nadal uważa SZSP. Inaczej wyglądała wizyta u abp. Henryka Gulbinowicza, który przyjął studentów bardzo życzliwie. Poleciał nawet jedno z duszpasterstw na siedzibę SKS, działacze opozycyjni spotkali się jednak z odmową gospodarza kościoła. We Wrocławiu szeroko informowano środowisko studenckie o powołaniu nowej organizacji. Deklarację kolportowano na uczelniach, wywieszano ją na tablicach ogłoszeniowych w akademikach. W jednostkach uczelnianych organizowano nawet spontaniczne wiece, na których odczytywano i rozdawano dokument<sup>26</sup>.

W Szczecinie już od jesieni trwały przygotowania do założenia SKS. Było to jednak utrudnione, gdyż z powodu dużej inwigilacji tego środowiska za każdym razem, kiedy próbowano omówić deklarację, na spotkanie wkraczała SB w asyście przedstawicieli władz uczelni. Warto podkreślić, że w środowisku założycielskim funkcjonowali aż czterej tajni współpracownicy („Pająk”, „Konstancja”, „Anka”<sup>27</sup> i „Jakubowski”<sup>28</sup>), dzięki czemu SB była bardzo dobrze

<sup>25</sup> Informacja o działalności opozycyjnej w środowiskach akademickich w IV kwartale 1977 r., styczeń 1978 r. [?] [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle...*, s. 159; *Wiadomości studenckie*, „Indeks” 1978, nr 3/4, s. 3–4; AIPN Po, 08/1296/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 17 XII 1977 r., k. 1–2; DSH, „Pamiętanie Peerelu”, AHM PRL 0675, Opowieść Andrzeja Wilowskiego, opracowana przez Jana Ołazka, sierpień–grudzień 2007 r., s. 13.

<sup>26</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 46–48, 50–51; AIPN Wr, 053/2259, Informacja dotycząca SKS, 7 III 1978 r., k. 21–22; AIPN Wr, 054/890, Informacja dotycząca działalności SKS, 22 XII 1977 r., k. 188; AIPN Wr, 053/2253, Notatka służbowa, 25 I 1978 r., k. 42; *ibidem*, Informacja tajnego współpracownika, 18 I 1978 r., k. 48–50.

<sup>27</sup> Był to pseudonim Ryszarda Nowaka, którego SB wykreowała na jedną z czołowych postaci szczecińskiej opozycji lat siedemdziesiątych (M. Stefaniak, „Byliśmy przyjaciółmi”. *Jak szczecińska bezpieka rozpracowywała opozycję przedsierpniową*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10/11, s. 112).

<sup>28</sup> Był to Ryszard Jasiński (M. Stefaniak, „Byliśmy przyjaciółmi”..., s. 114).

poinformowana o zamiarach studentów i mogła je skutecznie paraliżować. Ostatecznie deklarację przyjęto po indywidualnych konsultacjach, a SKS założono dopiero 10 maja 1978 r. Jego dokument założycielski podpisało osiem osób: po dwóch przedstawicieli wszystkich szczecińskich uczelni poza Wyższą Szkołą Morską. Deklaracja była kolportowana na uczelniach i w akademikach. Próbowano zorganizować nawet studencki wiec. Jeszcze 10 maja studenci przekazali rektorom Politechniki Szczecińskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Akademii Rolniczej deklarację założycielską SKS<sup>29</sup>.

Na podstawie powyższej prezentacji procesu formowania się SKS-ów można wysnuć kilka wniosków. Poza porównaniem pozostaje poniekąd Kraków, gdzie SKS utworzono tam już w maju. Niepotrzebna była tam szersza akcja informacyjna w środowisku studenckim, gdyż wydarzenia wywołane śmiercią Stanisława Pyjasa i związane z tym niezależne przedsięwzięcia nabrały wystarczającego rozgłosu. Inaczej było w pozostałych ośrodkach, tam w proces powstawania SKS zaangażowało się zazwyczaj kilkanaście osób, nie wszyscy jednak odważyli się podpisać deklarację. Potrzebna była akcja informująca szersze grono studentów o powołaniu SKS. W początkach powstawania Komitetów widać, jaki wpływ na ich kształt i działanie miał pierwszy, krakowski SKS. Właściwie każdy ośrodek poszedł w jego ślady i ustanowił funkcje jawnych rzeczników, wszędzie też podjęto próbę poinformowania władz uczelnianych o powstaniu nowej organizacji (we Wrocławiu odwiedziono również arcybiskupa). W każdym z ośrodków znalazł się lider, starszy od studentów, który ich wspierał w inicjatywie lub wręcz wywierał na nich presję. W pewnym sensie taką rolę odgrywali duszpasterze z Gdańska, Szczecina i Krakowa. We Wrocławiu liderem był Wiesław Kęcik, w Poznaniu – Stanisław Barańczak, a w Warszawie inni działacze KOR. Bez wątplenia tam, gdzie takich osób zabrakło, założenie SKS było trudniejsze. Można zaryzykować hipotezę, że jedną z ważniejszych przyczyn, dla których nie powstał SKS np. w Łodzi, tak aktywnej w maju 1977 r., był właśnie brak przedstawiciela starszego pokolenia o pewnym autorytecie, który zdecydowanie wsparłby wysiłki studentów.

Warto również porównać dokumenty założycielskie SKS-ów. Nie różnią się one od siebie zasadniczo i można podejrzewać, że wzorem dla pozostałych ośrodków była deklaracja z Krakowa. We wszystkich dokumentach poddaje się krytyce SZSP jako organizacji, która nie jest autentyczną reprezentantką studentów i nie broni ich interesów. W niektórych przypadkach wskazywano jej ideowy charakter. W Poznaniu również krytykowano SZSP, ale zaapelowano o wzajemne poszanowanie, a nawet o współpracę. Wynikało to chyba z tego – jak podkreślali autorzy apelu – że w SKS znaleźli się dawni i obecni członkowie SZSP. W większości deklaracji ważne miejsce zajmuje kwestia swobodnego rozwoju jednostki.

<sup>29</sup> M. Paziewski, *Przedsierpniowa...*, s. 70–71; J. Macholak, *Opozycja demokratyczna w latach 1968–1980 w świetle akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie* [w:] *Między Warszawą...*, s. 144; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 161; M. Stefaniak, „Byliśmy przyjaciółmi”..., s. 113–115; AIPN Po, 08/1296/3, Meldunek operacyjny, 10 X 1977 r., k. 136; AIPN Po, 08/1296/5, Relacja tajnego współpracownika „Pająka” z wykonywanych czynności operacyjnych w Poznaniu w dniach 9–10 X 1977 r. (odtworzona z taśmy magnetofonowej), 14 X 1977 r., k. 27; AIPN, 0222/701, t. 6, Informacja (odtworzona z taśmy magnetofonowej), 14 XI 1977 r., k. 195.

Oprócz tego SKS-y za cel stawiały sobie informowanie środowiska studenckiego o wszelkich problemach związanych z życiem akademickim oraz pretendowały do roli organizacji reprezentującej środowisko, otwartej dla każdego bez względu na światopogląd. SKS w Szczecinie kładł również nacisk na samokształcenie studentów, a w tym na rozwój świadomości narodowej i zdobywanie wiedzy historycznej. W pewnym stopniu obrazuje to opcję polityczną tego komitetu, którego założyciele sympatyzowali z ROPCiO<sup>30</sup>.

Najobszerniejszym polem analizy jest akcyjność, czyli formy działania wymagające większego wysiłku organizacyjnego, prowadzone doraźnie, najczęściej bez wyraźnej kontynuacji. W Krakowie nowy rok akademicki 1977/1978 rozpoczęto od akcji stolikowej. Była to właściwie inicjatywa mająca cel informacyjny, polegająca na zapoznawaniu studentów z celami SKS oraz umożliwiającą dostęp do literatury wydawanej poza cenzurą. Jesienią zorganizowano również szeroką akcję na rzecz zniesienia bibliotecznego „resów”, czyli księgozbioru zastrzeżonego, nieudostępnianego na normalnych zasadach, składającego się głównie z literatury emigracyjnej. Akcja nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, ale na pewno miała duże znaczenie uświadamiające. Pod koniec 1977 r. znaczenia nabrała obrona Ziemiowita Pochitonowa, działacza SKS wyrzuconego z Akademii Górniczo-Hutniczej z powodów politycznych. W 1977 r. przyłączono się jeszcze do zainicjowanego przez ROPCiO zbierania podpisów pod wspomnianym wnioskiem obywatelskim<sup>31</sup>.

Ciekawą inicjatywą środowiska krakowskiego było uczestnictwo w oficjalnych zebraniach, np. POP PZPR czy w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki, które były okazją do zaprezentowania niezależnych poglądów. Do ostrej polemiki doszło w marcu 1978 r. na spotkaniu z ministrem do spraw wyznań Kazimierzem Kąkolem. Na początku roku akademickiego 1978/1979 SKS podjął próbę dotarcia do studentów pierwszego roku. Kolportowano materiały informujące o SKS oraz nawoływano do tworzenia samorządów. Apele te uzyskały pewien skutek – powołano samorzady na dwóch latach filozofii oraz na pierwszym roku historii i pierwszym socjologii. Nie podjęły one jednak w praktyce żadnej działalności i wkrótce przestały funkcjonować.

<sup>30</sup> Ośrodek Karta, AO IV/5, Oświadczenie studentów o powołaniu SKS w Warszawie skierowane do studentów i społeczeństwa polskiego, 20 X 1977 r., k. 2; Ośrodek Karta, AO IV/5.3, Deklaracja Studenckiego Komitetu Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta, 5 XI 1977 r., k. 2; Oświadczenie SKS w Poznaniu, 23 XI 1977 r., <http://studencki-komitet-solidarnosci.webpark.pl/poznanoswiadczzenie.htm>; Oświadczenie o powołaniu SKS w Krakowie, 15 V 1977 r. [w:] *Opozycja małopolska...*, s. 24–25; Deklaracja założycielska SKS w Krakowie, napisana przez Bronisława Wildsteina, 17 V 1977 r. [w:] *ibidem*, s. 34–35; K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 49; *Dokumenty z życia ośrodków akademickich*, „Bratniak” 1978, nr 8, s. 26–27.

<sup>31</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 98–103; J. Szarek, *Czarne...*, s. 97; Oświadczenie SKS w sprawie ograniczenia studentom dostępu „do niektórych tekstów naukowych i kulturalnych” w Bibliotece Jagiellońskiej, 21 XI 1977 r. [w:] *Opozycja małopolska...*, s. 84–87; Odezwa SKS do krakowskich pracowników naukowych o podjęcie indywidualnych lub zbiorowych aktów poparcia dla inicjatywy udostępnienia wszystkich książek posiadających w Bibliotece Jagiellońskiej status „res”, 26 XI 1977 r. [w:] *ibidem*, s. 87–89; Petycja do rektora Akademii Rolniczej w Krakowie w sprawie działacza SKS Ziemiowita Pochitonowa, 12 XII 1977 r. [w:] *ibidem*, s. 106–107; List otwarty SKS do środowisk akademickich w obronie relegowanego z uczelni studenta Ziemiowita Pochitonowa, 19 XII 1977 r. [w:] *ibidem*, s. 109–110.

W 1978 r. komitet włączył się w akcje inicjowane przez KOR mające na celu obronę represjonowanych (aktorzy Teatru Ósmego Dnia, Kazimierz Świtoń<sup>32</sup>). Ciekawą inicjatywą było również nagłośniecie poufnego dokumentu Komitetu Uczelnianego PZPR na UJ, który zawierał plan pracy ideologiczno-propagandowej na krakowskich uczelniach. Miał on na celu indoktrynację studentów i ograniczenie wpływów opozycji. Pod koniec roku akademickiego 1978/1979 komitet zorganizował akcję polegającą na zwróceniu uwagi na skomplikowaną procedurę przyznawania paszportów studentom ubiegającym się o wyjazd. Zorganizowano dwie dyskusje na temat, spotkanie w Collegium Novum UJ 7 maja 1979 r. zgromadziło aż trzysta osób<sup>33</sup>.

W nowym roku akademickim 1979/1980 aktywność SKS wyraźnie zmalała. W listopadzie 1979 r. jego działacze wzięli udział w organizacji nabożeństwa z okazji rocznicy odzyskania niepodległości oraz manifestacji, podczas której złożono kwiaty i wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. W marcu 1980 r. studenci z komitetu uczestniczyli w kolejnej akcji, której pomysłodawcą był KOR: rozpoczęto zakrojony na szeroką skalę kolportaż ulotek wzywających do bojkotu wyborów do sejmiku i rad narodowych. Wiosną 1980 r. działacze SKS uczestniczyli w nabożeństwie związanym z rocznicą zamordowania polskich oficerów w Katyniu. Pod koniec roku akademickiego 1979/1980 włączyli się również w kilka ogólnopolskich akcji obrony represjonowanych, inicjowanych przez KOR<sup>34</sup>.

Omawiając aktywność krakowskiego SKS, należy wspomnieć jeszcze o kontaktach z chłopami i robotnikami. Ze środowiskiem wiejskim intensywne kontakty utrzymywał Józef Baran pochodzący spod Krakowa. Bardzo często wyjeżdżał na tereny wiejskie, był nawet współzałożycielem Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej i wydawcą pisma „Wieś Rzeszowska”. Intensywnie wspierało go kilka innych osób z SKS. Nieco słabsze kontakty utrzymywano z robotnikami. Działaczom SKS właściwie nie udało się dotrzeć do zakładów pracy. Uczestniczyli oni natomiast w kolportażu przed zakładami pracy „Robotnika”, pisma tworzonego przez KOR<sup>35</sup>.

Warszawski SKS wiele działań prowadził z inicjatywy „starszej” opozycji. Mam tu na myśli przede wszystkim większe akcje w obronie represjonowanych oraz kolportaż materiałów i pism wydawanych przez KOR. Można

<sup>32</sup> Zob. szerzej J.J. Lipski, *KOR...*, s. 351–356.

<sup>33</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 119, 188–189, 191, 194–197; J. Szarek, *Czarne...*, s. 113–114, 150–151; G. Waligóra, *Ruch...*, s. 228; Oświadczenie SKS w Krakowie wydane po ogłoszeniu przez Komitet Uczelniany PZPR dokumentu „Oceny i wnioski odnośnie pracy ideowo-wychowawczej na UJ”, 27 X 1978 r. [w:] *Opozycja małopolska...*, s. 211–216; Oświadczenie SKS w Krakowie w sprawie represjonowania aktorów Teatru Ósmego Dnia, 17 I 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 254–255; Oświadczenie SKS w Krakowie w sprawie zasad otrzymywania paszportów na wyjazd za granicę, 28 I 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 257–259; Oświadczenie SKS w Krakowie wydane po publicznej dyskusji dotyczącej tzw. sprawy paszportowej, 15 V 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 319–320; AIPN, 0222/701, t. 4, Oświadczenie SKS w Krakowie, 5 X 1978 r., k. 323; AIPN, 0222/701, t. 5, Meldunek operacyjny, b.d., k. 141.

<sup>34</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 202–203, 205–206; J. Szarek, *Czarne...*, s. 156.

<sup>35</sup> *Początki niezależnego ruchu chłopskiego 1978–1980. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Krzysztofik, Lublin 2008, s. 227; J. Szarek, *Czarne...*, s. 138–141.

jednak zauważyć, że stołeczny SKS w pewnym stopniu skupił się na działalności prowadzonej w interesie środowiska akademickiego. Zaliczyć do nich należy publikowanie tekstów we własnej prasie na temat nowego ślubowania studenckiego i apel do studentów, aby domagali się dyskusji nad jego treścią. Dyskusyjne były fragmenty o stosowaniu się do poleceń władz akademickich i umacnianiu socjalistycznego państwa. SKS wydał również oświadczenia sprzeciwiające się polityce personalnej na wyższych uczelniach, której skutkiem było zwalnianie pracowników naukowych z przyczyn politycznych. Innym protestem tego typu był dokument informujący o proponowanych poprawkach do statutu UW, które w znacznym stopniu ograniczały jego autonomię. SKS bronił działaczy opozycji studenckiej relegowanych z uczelni warszawskich<sup>36</sup>.

Szczególnie wyróżniał się ośrodek gdański. Rzetelne przedstawienie tamtejszego SKS i wyodrębnienie go spośród innych grup opozycyjnych działających w Trójmieście okazuje się zadaniem niezwykle trudnym. W większości źródeł wytworzonych przez opozycję osoby te określane są jako uczestnicy Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a zarazem działacze SKS. Można więc powiedzieć, że na Wybrzeżu nastąpiło w pewnym stopniu stopnienie obu struktur. Dawni działacze SKS przyznają, że gdyby nie śmierć Stanisława Pyjasa, to być może komitet w Gdańsku nigdy by nie powstał<sup>37</sup>.

SKS zaktywizował się szczególnie w grudniu 1977 r. Wtedy przeprowadzono publiczną zbiórkę podpisów pod wnioskiem obywatelskim ROPCiO, przerwana zresztą w wyniku interwencji SZSP. Oprócz tego studenci z SKS wzięli udział w manifestacji zorganizowanej z okazji siódmej rocznicy wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu (złożono wieniec pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej). Nieco większego rozmachu nabrała manifestacja grudniowa w 1978 r., będąca wspólną inicjatywą ROPCiO, KOR, SKS i Wolnych Związków Zawodowych. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Trochę wcześniej, 11 listopada, SKS wspólnie z innymi środowiskami opozycyjnymi postanowił upamiętnić rocznicę odzyskania niepodległości. Po mszy w kościele Mariackim składający się z blisko 500 osób pochód ruszył w kierunku pomnika Jana III Sobieskiego, gdzie złożono kwiaty i odśpiewano hymn oraz *Rotę*. W późniejszym okresie działacze wywodzący się z SKS również brali udział w tego typu akcjach, organizowano je jednak już pod szyldem RMP<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> „Komunikat” nr 24 i 34 [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 311, 456; Ośrodek Karta, AO IV/5.2, Oświadczenie SKS w sprawie skreślenia z listy studentów ATK Macieja Grzywaczewskiego, 27 X 1977 r., k. 3; *ibidem*, Oświadczenie SKS w sprawie polityki personalnej na wyższych uczelniach, 4 IV 1978 r., k. 7; *ibidem*, Oświadczenie w sprawie proponowanych zmian i uzupełnień do statutu UW, 15 V 1979 r., k. 9; *W tajemnicy przed studentami*, „Biuletyn Studenckiego Komitetu Solidarności w Warszawie” 1977, nr 1, s. 1; *Sprawa ślubowania studenckiego*, *ibidem* 1978, nr 2, s. 5–6.

<sup>37</sup> Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Andrzeja Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku, dotyczące sytuacji w środowiskach akademickich, 31 VIII 1977 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 48; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 63; *Z ostatniej chwili*, „Bratniak” 1977, nr 3, s. 1.

<sup>38</sup> G. Waligóra, *Ruch...*, s. 163; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 143; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 61–62, 144–145, 147–148; *Oświadczenie*, „Bratniak” 1978, nr 4/5, s. 24–25; A. Rybicki, *Kalendarium*, „Bratniak” 1979, nr 18, s. 19–20.



Bardzo istotnym nurtem działalności gdańskiego SKS była obrona represjonowanych. Największą akcją tego typu przeprowadzono chyba w obronie Błażeja Wyszkowskiego, który pod koniec maja 1978 r. został osadzony w areszcie i rozpoczął tam głodówkę protestacyjną. Akcja obrony przebiegała kilkutorowo: kolportowano oświadczenie SKS i Wolnych Związków Zawodowych, odprawiano modlitwy w intencji uwięzionego oraz przeprowadzono głodówkę solidarnościową. Inną akcją w obronie represjonowanych godną odnotowania był kolportaż ulotek w sprawie Kazimierza Świtonia<sup>39</sup>.

SKS w Poznaniu kontynuował akcję w obronie Stanisława Barańczaka, w styczniu 1978 r. wystosowano list do ministra, w którym sprzeciwiano się represjom za poglądy polityczne; zwracano się do adresata jako do przedstawiciela inteligencji polskiej, aby ograniczył praktyki tego typu. SKS poznański prowadził zbiórkę podpisów pod listem. Właściwie wielkopolski Komitet ograniczył się prawie wyłącznie do wydawania oświadczeń w obronie represjonowanych. Szczególnie uaktywnił się w okresie akcji na rzecz Teatru Osmego Dnia. SKS planował również podjąć akcję kolportażową podczas finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL jesienią 1978 r. Zamierzano rozpowszechnić oświadczenie informujące o uniemożliwianiu występów Małgorzacie Bratek za sympatyzowanie z opozycją, jednak w wyniku działań SB plany SKS zostały pokrzyżowane. Oprócz tego podjęto jeszcze kilka akcji w obronie represjonowanych, m.in. Ziemowita Pochitonowa i (w 1980 r.) Mirosława Chojeckiego. Poznański SKS był chyba jedynym (poza szczecińskim), który nie włączył się w akcję na rzecz Świtonia. Było to wynikiem starań tajnych współpracowników SB, którym udało się odwieść członków SKS od działań w tym zakresie<sup>40</sup>.

SKS w Poznaniu podjął również kilka mniejszych działań, które wychodziły poza obronę represjonowanych. Zaliczyć można do nich akcje stolikowe mające na celu informowanie o aktywności SKS oraz organizację kilku mszy związanych z rocznicami takich wydarzeń, jak: strajki robotników w 1970 r. czy zabójstwo polskich oficerów w Katyniu. W Poznaniu przygotowano również kilka akcji ulotkowych, np. z apelem o bojkot wyborów do sejmiku i rad narodowych w 1980 r., w dużej mierze zostały one jednak udaremnione przez

<sup>39</sup> *Sprawa Błażeja Wyszkowskiego*, „Bratniak” 1978, nr 10, s. 18–19; *Przegląd wydarzeń*, „Bratniak” 1978, nr 16, s. 45; AIPN, 0222/701, t. 3, Informacja, 5 VI 1978 r., k. 121; AIPN, 0222/701, t. 5, Meldunek operacyjny, 6 III 1979 r., k. 89.

<sup>40</sup> Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, opracowany przez kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Poznaniu, ppor. Zbigniewa Kotlarka i starszego inspektora tej sekcji, st. sierż. sztab. Jerzego Janowa, [przed 20] II 1979 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 325; Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez starszego inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, kpt. Bogdana Hutkowskiego, 10 I 1980 r. [w:] *ibidem*, s. 445; AIPN Po, 08/1296/1, Plan działań operacyjno-śledczych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 25 IV 1980 r., k. 54; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 28 I 1978 r., k. 69; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 26 VIII 1978 r., k. 107; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 9 X 1980 r., k. 181; AIPN Po, 08/1296/2, Informacja dotycząca stosowanych form i metod pracy operacyjnej na odcinku tzw. SKS, październik 1978 r., k. 41; AIPN Po, 08/1296/3, Meldunek operacyjny, 1 X 1980 r., k. 60–61, 63; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 17 XI 1978 r., k. 78; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 10 X 1980 r., k. 97.



SB. W stolicy Wielkopolski podjęto także próby wyjścia do środowiska robotniczego. Polegały one przede wszystkim na kolportażu „Robotnika” przed zakładami. Jerzy Nowacki nawiązał co prawda kontakt z robotnikiem z zakładów Cegielskiego, ale okazał się on tajnym współpracownikiem SB<sup>41</sup>.

SKS Wrocław prowadził wiele działań o bardzo różnym charakterze. Działalność rozpoczęto od obrony pracowników nauki, represjonowanych za podpisanie listu protestacyjnego do władz. Równocześnie prowadzono akcję stolikową, podczas której prezentowano i rozdawano materiały dotyczące SKS. W przypadku tego komitetu również można powiedzieć, że większość działań polegała na obronie szykanowanych za poglądy polityczne (aktorzy Teatru Ósmego Dnia, Kazimierz Świtoń, Mirosław Chojecki, Jacek Pilichowski, opozycjoniści z Czechosłowacji)<sup>42</sup>.

Wrocławski SKS podjął także intensywne działania po relegowaniu z uczelni jego działaczy. Pierwszymi wyrzuconymi ze studiów w tym mieście m.in. za poglądy polityczne byli Marek Adamkiewicz i Marek Rospond. Głośniejsza była akcja na rzecz przywrócenia na studia pięciu studentów zawieszonych za oskarżenie dwóch pracowników naukowych UW r o kolportaż ulotki atakującej lidera SKS Leszka Budrewicza. Na początku roku akademickiego 1979/1980 planowano masowe wystąpienia (pochody lub wiece). Zanim jednak doszło do próby urzeczywistnienia tych zamierzeń, władze akademickie zdecydowały się przywrócić zawieszonych<sup>43</sup>.

SKS wrocławski prowadził również akcje innego rodzaju, choć nie wykazał się na tym polu szczególną oryginalnością. Należy wspomnieć o akcji na rzecz zniesienia zbioru zastrzeżonego w bibliotekach, która była pomysłem środowiska krakowskiego. Nie nabrała ona takiego rozmachu jak w Krakowie i polegała głównie na zasypywaniu Ossolineum zamówieniami na „resy” oraz na rozpowszechnianiu ulotek. Na przełomie 1978 i 1979 r. podjęto zlecony przez KOR sondaż zaopatrzenia aptek w leki. Z inspiracji Warszawy również masowo kolportowano ulotki wzywające do bojkotu wyborów do sejmu w 1980 r. We Wrocławiu nie przykładano raczej wagi do obchodów ważnych rocznic. Wynikało to chyba z braku wystarczającego oparcia w Kościele i trudności ze znalezieniem księdza, który oparłby się presji administracji państwowej. Jedyną tego typu inicjatywą była msza w katedrze w dziewiątą rocznicę wydarzeń grudniowych. Niestety, podczas samej mszy ksiądz nie powiedział, że jest ona odprawiana za ofiary masakry na Wybrzeżu. We Wrocławiu i okolicach starania o dotarcie do środowisk robotniczych i chłopskich ograniczyły się do kilku przypadków kolportażu i pojedynczych kontaktów<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> AIPN Po, 08/1296/1, Pismo do naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, 6 III 1980 r., k. 50; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 15 XI 1979 r., k. 159; AIPN Po, 08/1296/2, Informacja dotycząca wykorzystywania instytucji kościelnych dla działalności antysocjalistycznej, 8 VI 1980 r., k. 7; AIPN Po, 08/1296/3, Meldunek operacyjny, 29 IV 1980 r., k. 15; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 18 IX 1980 r., k. 17; *ibidem*, Meldunek operacyjny, b.d., k. 19; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 2 X 1980 r., k. 23; AIPN Po, 08/1296/4, Informacja, 29 XI 1979 r., k. 17; DSH, „Pamiętanie Peerelu”, AHM PRL 0611, Opowieść Jacka Kubiaka, opracowana przez Jana Olaszka, maj–sierpień 2007 r., s. 4.

<sup>42</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 81–92, 108–113.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 92–108.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 111–121.

Warto jeszcze wspomnieć o bardzo ciekawej inicjatywie, w której duży udział mieli studenci związani z SKS. Wiosną 1978 r. na kilku latach polonistyki oraz na drugim roku historii sztuki i czwartym roku archeologii UW r. w wyniku oddolnej inicjatywy utworzono samorzady niezależne od SZSP. Początkowo władze uczelni i SZSP tolerowały ich istnienie. Zwyciężyła jednak obawa przed zminimalizowaniem znaczenia SZSP i w ostateczności doprowadzono do zlikwidowania samorządów, w roku akademickim 1978/1979 nie podjęły one już działalności. Jesienią 1978 r. SKS w Krakowie próbował powtórzyć inicjatywę kolegów z Wrocławia<sup>45</sup>.

SKS w Szczecinie nie zdążył podjąć szerszej działalności. Powstał w maju 1978 r., a więc tuż przed końcem roku akademickiego. W czerwcu próbowano jeszcze organizować promującą SKS akcję stolikową w obiektach należących do Pomorskiej Akademii Medycznej, była ona jednak rozbijana przez SZSP. Jeszcze bardziej do paraliżu aktywności SKS przyczyniły się działania SB i władz uczelni. Działacze Komitetu dotknęły represje, z wyrzuceniem ze studiów łącznie. Jak słusznie zauważył Michał Paziewski, w innych ośrodkach działacze studenckiej opozycji mogli liczyć na protekcję części profesury, co w pewnym stopniu chroniło ich przed represjami na uczelni. W Szczecinie sytuacja wyglądała nieco inaczej, przez co SKS był bardziej narażony na ataki ze strony władz uczelni. Na początku kolejnego roku akademickiego był on już rozbity. Po powstaniu RMP w lipcu 1979 r. część studentów ze Szczecina włączyła się w działalność w tej organizacji; było to o tyle łatwe, że już wcześniej zaliczali się do grona uczestników ROPCiO<sup>46</sup>.

Przedstawiona przeze mnie analiza akcji prowadzonych przez SKS-y pozwala zauważyć, że działalność poszczególnych komitetów nie różniła się od siebie znacząco. Oczywiście, wyraźny jest podział na SKS-y bliższe KOR (Poznań, Wrocław, Kraków, Warszawa) i takie, których działacze bardziej skłaniali się ku ROPCiO (Szczecin, Gdańsk). W przypadku tych drugich lepszym przykładem jest Gdańsk, gdyż Szczecin nie zdążył podjąć działalności. W Gdańsku częściej organizowano manifestacje rocznicowe niż w innych ośrodkach, chociaż należy odnotować, że w pozostałych miastach wcale się nie odcinano od tego typu działalności. Jako przykład posłużyć mogą msze w Poznaniu i Wrocławiu czy manifestacja 11 listopada 1978 r. w Krakowie.

Uproszczeniem byłoby też mówienie o podejmowaniu wyłącznie akcji zleconych przez KOR przez Komitety bliższe temu ugrupowaniu. Podejmowały one działania niekoniecznie inspirowane przez Warszawę, jak w wypadku wrocławskich samorządów czy krakowskiej akcji w sprawie „resów”. Nie da się jednak ukryć, że komitety związane z KOR w dużej mierze były absorbowane przez akcje zainicjowane przez KOR, szczególnie na rzecz obrony represjonowanych. Wynikało to z dużego autorytetu Jacka Kuronia, z którym studenci najczęściej utrzymywali kontakt, a przede wszystkim z braku koncepcji działalności czysto studenckiej. Co prawda na początku próbowano podejmować samodzielnie kroki i co jakiś czas pojawiały się pewne pomysły, ale nigdy nie zdominowały one działalności SKS-ów.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 127–131.

<sup>46</sup> M. Paziewski, *Przedsierpniowa...*, s. 71–76.

W przeciwieństwie do warszawskiego, pozostałe komitety nie miały tak silnego wsparcia miejscowej „dorosłej” opozycji. Były one najistotniejszymi organizacjami w regionie, co czyniło je w pewnym stopniu niezależnymi. Przyczyniło się to jednak również do porzucenia studenckiego charakteru i przyjęcia na siebie funkcji organizacji walczącej o praworządność. SKS warszawski był wolny od tego bagażu, bo w stolicy funkcjonowały jeszcze inne organizacje, które mogły przyjąć taką rolę. Nie oznacza to, że ich nie wspomagał, ale w większym stopniu niż inne komitety mógł zorientować się na sprawy studenckie, co widać po tematyce, jaką poruszał w swoich oświadczeniach.

Jeszcze raz podkreślę, że bliskość KOR i wynikająca z tego działalność były istotnymi cechami wspólnymi. Jednak podobieństwo podejmowanych akcji nie wynikało jedynie z tego, że często ich inicjatorem była „dorosła opozycja”, równie ważna była wzajemna inspiracja. Widać to chociażby na przykładzie akcji w sprawie „resów”, powtórzona przez Wrocław po SKS krakowskim, czy inicjatywie powoływania niezależnych samorządów, którą studenci krakowscy próbowali zrealizować na wzór działaczy z Dolnego Śląska.

Kolejnym istotnym aspektem aktywności SKS-ów, który również będzie przedmiotem analizy, była działalność samokształceniowa<sup>47</sup>. Zaliczyć do niej trzeba przede wszystkim wykłady, seminaria oraz wydarzenia artystyczne organizowane przez studentów. Nie można również pominąć budowanego przez komitety niezależnego obiegu czytelniczego, w czym istotną rolę odgrywały biblioteki wydawnictw bezdebitowych funkcjonujące w niektórych ośrodkach.

W Krakowie olbrzymią rolę w zakresie samokształcenia odgrywały duszpasterstwa akademickie. Odbywały się tam wykłady nie tylko osób związanych z Kościołem. Najaktywniejsze w tym zakresie było chyba duszpasterstwo w klasztorze sióstr norbertanek na Salwatorze, kierowane przez osoby związane z SKS. W wyniku nacisków administracji państwowej duszpasterstwo zlikwidowano w marcu 1978 r. Nieprzerwanie natomiast działało duszpasterstwo „Beczka”, z którego wywodziła się część aktywistów SKS. Odbywały się tam głównie prelekcje o tematyce filozoficznej i historycznej<sup>48</sup>.

Oprócz akcji samokształceniowej prowadzonej w ramach duszpasterstw akademickich od jesieni 1977 r. działacze SKS organizowali również wykłady w prywatnych mieszkaniach, najpierw w ramach Uniwersytetu Latającego, a potem Towarzystwa Kursów Naukowych. Pierwszym wykładcą w Krakowie był Leszek Moczulski, który mówił na temat programu ROPCiO. Wśród wykładców znaleźli się również: Stanisław Barańczak, Władysław Bieńkowski, Seweryn Blumsztajn, Jerzy Jedlicki, Andrzej Kijowski, Julian Kornhauser, Tadeusz Kowalik, Ryszard Krynicki, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Marek Nowakowski, Janusz

<sup>47</sup> Zob. R. Terlecki, *Uniwersytet Latający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977–1981*, Kraków 2000; *Kryptonim „Pegaz” Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2008; K. Dworaczek, *Działalność samokształceniowa wrocławskiego Studenckiego Komitetu Solidarności* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2008. Referaty*, red. M. Bielak, Ł. Kamiński, Warszawa 2009.

<sup>48</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 103–107.

Szpotkański, Karol Tarnowski. Warto odnotować, że Adam Michnik, Edmund Łukawer i Tomasz Burek prowadzili wykłady o tematyce, w której się specjalizowali<sup>49</sup>.

Nie podjęto właściwie zajęć seminaryjnych, na których prelegentami byłiby sami studenci. W dokumencie SB pisano o takich planach na rok akademicki 1978/1979, ale nie wiadomo, czy zostały one zrealizowane. W „Indeksie” pojawia się również informacja, że rozpoczęły pracę studenckie grupy seminaryjne w ramach cyklu wykładów Adama Michnika („Z dziejów politycznych Polski Ludowej”) i Edmunda Łukawera („Model funkcjonowania gospodarki socjalistycznej”). Nie jest jednak do końca jasne, czy chodzi o udział w zajęciach prowadzonych przez Michnika i Łukawera, czy odrębne seminaria z udziałem samych studentów<sup>50</sup>.

W Krakowie funkcjonowała również biblioteka SKS wypożyczająca książki wydawane za granicą oraz poza cenzurą w kraju. Początkowo prowadziła ją Ewa Kulik, a później Anna Smolarczyk. Książki sprowadzano najczęściej z Warszawy i ukrywano u osób niezaangażowanych bezpośrednio w działalność opozycyjną. Ze względów bezpieczeństwa bibliotekarka nosiła ze sobą jedynie wcześniej zamówione pozycje. Swoją księgozbiór gromadzili również studenci AGH, wypożyczali je na podobnych zasadach. Biblioteką SKS AGH prowadził mieszkający w akademiku Andrzej Włoszczyk<sup>51</sup>.

W Warszawie działalność samokształceniowa w przeważającej mierze była organizowana przez KOR i TKN. SKS w zasadzie ograniczył się do informowania o wykładach na łamach własnego pisma. Niezależna biblioteka studencka nie była prowadzona przez działaczy SKS, ale przez nieco starszą Teresę Bogucką. Na przykładzie działalności samokształceniowej widoczny jest stopień zdominowania warszawskiego komitetu przez „starszą” opozycję<sup>52</sup>.

W Gdańsku, mimo iż większość działaczy studenckiej opozycji wywodziła się z duszpasterstwa akademickiego, samokształcenie nie było tak silnie związane z Kościołem jak w Krakowie. W dostępnej literaturze i źródłach nie trafiłem na informacje o inicjowanych przez SKS wykładach w ramach duszpasterstw. Wydaje się, że spotkania samokształceniowe odbywały się przede wszystkim w prywatnych mieszkaniach<sup>53</sup>.

Służba Bezpieczeństwa szacowała, że w samym 1978 r. w Gdańsku odbyło się 18 spotkań samokształceniowych. Wśród wykładowców znaleźli się: Andrzej Czuma, Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz, Leszek Moczulski, Adam Stanowski, Bogumił Studziński. Oprócz tego sami studenci od marca 1978 r. prowadzili seminarium, prelegentami w różnych okresach byli: Grzegorz Pliszka, Arkadiusz Rybicki, Sergiusz Papież, a przede wszystkim Aleksander Hall. Poza wykładami z 1978 r. jeszcze w końcówce 1977 r. miało miejsce spotkanie z Adamem

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 107–109; AIPN, 0222/701, t. 5, Meldunek operacyjny, 11 III 1979 r., k. 104–105.

<sup>50</sup> *Wiadomości studenckie*, „Indeks” 1978, nr 3/4, s. 9; AIPN, 0222/701, t. 4, Studencki Komitet Solidarności w Krakowie. Tezy, b.d., k. 68.

<sup>51</sup> J. Szarek, *Czarne...*, s. 97–98.

<sup>52</sup> J.J. Lipski, *KOR...*, s. 304; *Biblioteka studencka*, „Biuletyn Studenckiego Komitetu Solidarności w Warszawie” 1978, nr 2, s. 8.

<sup>53</sup> G. Waligóra, *Ruch...*, s. 112.

Wojciechowskim, a przed powstaniem RMP, w pierwszej połowie 1979 r. odbyły się wykłady Wiesława Chrzanowskiego i Antoniego Macierewicza. Większość wykładowców była bliższa ROPCiO lub jak Macierewicz reprezentowała raczej poglądy pravicowe<sup>54</sup>.

SKS w Poznaniu miał o tyle komfortową sytuację, że na miejscu był Stanisław Barańczak, który mógł bardziej poświęcić się oświacie niezależnej po tym, jak został pozbawiony możliwości wykładania na uczelni. Dzięki temu poznański SKS nie był tak uzależniony od wykładowców przyjezdnych jak inne komitety. Oprócz wykładów Barańczaka odbyły się spotkania z Władysławem Bartoszewskim, Andrzejem Celińskim, Lechem Dymarskim, Michałem Głowińskim, Jerzym Jedlińskim, Janem Krzysztofem Kelusem, Marzeną i Wiesławem Kęcikami, Andrzejem Kijowskim, Tadeuszem Kowalikiem, Ryszardem Krynickim, Edwardem Lipińskim, Restytutem Staniewiczem, Wiktoorem Woroszylskim. Kilka spośród wymienionych osób, podobnie jak Barańczak, mieszkało w Poznaniu, co ułatwiało organizację spotkań. W wyniku działań SB nie doszło natomiast do prelekcji Adama Michnika i Jana Lityńskiego. Ogólnie SB oceniała, że nie dopuściła do 55 proc. wykładów. Pozwala to szacować, że policja polityczna miała wiedzę o co najmniej dwudziestu spotkaniach (5 proc. – 1 wykład), z czego jedenaście nie odbyło się w wyniku jej pracy. W Poznaniu zdarzały się również wypadki zbiorowego odsłuchiwania nagranych wykładów<sup>55</sup>.

Spotkania odbywały się najczęściej w mieszkaniach, choć podjęto również próby wykorzystania do tego celu pomieszczeń duszpasterstwa akademickiego. Pod koniec 1979 r. u dominikanów odbyły się dwa wykłady Władysława Bartoszewskiego. SKS zrezygnował jednak z tej formy organizacji samokształcenia prawdopodobnie na skutek niechęci duszpasterzy do jawnego zaangażowania opozycyjnego<sup>56</sup>.

<sup>54</sup> Plan dalszych przedsięwzięć i czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Młodzieżowcy”, opracowany przez p.o. kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku, ppor. Antoniego Domańskiego, 29 I 1979 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 284; Informacja sygnałna dotycząca „planów i zamierzeń gdańskiego środowiska elementów antysocjalistycznych” w związku z przyjazdem Jana Pawła II do Polski, opracowana przez starszego inspektora Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku, ppor. Antoniego Domańskiego, 12 IV 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 372; A. Rybicki, *Kalendarium*, „Bratniak” 1979, nr 18, s. 20; AIPN, 0222/701, t. 5, Meldunek operacyjny, 19 III 1979 r., k. 102; AIPN, 0222/701, t. 6, Notatka, 6 XII 1977 r., k. 237.

<sup>55</sup> AIPN Po, 08/1296/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 23 III 1978 r., k. 11; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 17 XII 1977 r., k. 63; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 18 V 1978 r., k. 93; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 9 X 1980 r., k. 181; AIPN Po, 08/1296/2, Pismo do naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, 16 V 1978 r., k. 11; *ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału III-2 Komendy Stołecznej MO w Warszawie, 10 IV 1979 r., k. 35; AIPN Po, 08/1296/3, Meldunek operacyjny, 19 IX 1980 r., k. 36; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 1 X 1980 r., k. 50; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 15 VI 1978 r., k. 111, 114; AIPN Po, 08/1296/4, Informacja, 21 I 1980 r., k. 8; AIPN, 0222/701, t. 6, Informacja, 30 V 1978 r., k. 425–428; DSH, „Pamiętanie Peerelu”, AHM PRL 0675, Opowieść Andrzeja Wilowskiego, opracowana przez Jana Olszka, sierpień–grudzień 2007 r., s. 13–14.

<sup>56</sup> AIPN Po, 08/1296/1, Meldunek operacyjny, 2 VI 1978 r., k. 95; AIPN Po, 08/1296/3, Meldunek operacyjny, b.d., k.33–34; DSH, „Pamiętanie Peerelu”, AHM PRL 0675, Opowieść Andrzeja Wilowskiego, opracowana przez Jana Olszka, sierpień–grudzień 2007 r., s. 13–14.



SKS w Poznaniu również prowadził bibliotekę wydawnictw niezależnych. Nie funkcjonowała ona jednak sprawnie. Wynikało to chyba z dużej infiltracji środowiska poznańskiego i braku wystarczającej liczby działaczy i sympatyków, którzy mogliby zająć się prowadzeniem biblioteki. W SKS narzekano m.in. na to, że księgozbiór jest zbyt zakonspirowany, co w znacznym stopniu utrudnia korzystanie z niego<sup>57</sup>.

We Wrocławiu w pierwszym okresie próbowano wykorzystać do działalności samokształceniowej pomieszczenia kościelne, najczęściej duszpasterstw akademickich. Szybko jednak zrezygnowano z korzystania z lokali tego rodzaju, przypuszczalnie w wyniku nacisków administracji państwowej na księży. W konsekwencji spotkania samokształceniowe odbywały się najczęściej w mieszkaniach działaczy opozycji. We Wrocławiu z wykładem lub występem artystycznym gościli m.in.: Stanisław Barańczak, Bogusława Blajfer, Jan Krzysztof Kelus, Marzena i Wiesław Kęcikowie, Ryszard Krynicki, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Adam Michnik, Halina Mikołajska, Piotr Naimski, Józef Puciłowski, Leszek Szaruga, Barbara Toruńczyk, Jan Walc, Adam Zagajewski. Już na pierwszy rzut oka widać, że prawie wszyscy byli związani z KOR<sup>58</sup>.

Zorganizowano również cykl seminariów, które prowadzili sami studenci. Ich tematyka obejmowała literaturę, historię, historię sztuki, filozofię i ekonomię. Pomysł na taką działalność wynikał prawdopodobnie z braku wykładowców. We Wrocławiu większość wykładowców TKN była reprezentantami nauk ścisłych, tak więc na każdy wykład trzeba było sprowadzać prelegenta<sup>59</sup>.

Utworzono także we Wrocławiu „latającą bibliotekę”, która funkcjonowała według podobnych zasad jak wypożyczalnia w Krakowie. Początkowo prowadził ją Jerzy Ochman, a od przełomu 1978 i 1979 r. prawie do końca istnienia SKS za bibliotekę odpowiadała Renata Otolińska. Ciekawą inicjatywą środowiska wrocławskiego było utworzenie wydawnictwa fonograficznego Nifon, planowano powielanie nagrań wykładów i wydarzeń artystycznych. Przed sierpniem 1980 r. zdołano wydać 50 kaset z piosenkami Włodzimierza Wysockiego<sup>60</sup>.

Tak jak wspominałem, ostatni z SKS-ów nie podjął prawie żadnej działalności. W Szczecinie jednak samokształcenie cały czas prowadzono w ramach duszpasterstwa akademickiego, które w dużej mierze tworzyli założyciele SKS<sup>61</sup>.

Porównując aktywność na polu samokształceniowym różnych SKS-ów, daje się zauważyć, że często wykładowcy byli wybierani z klucza „politycznego”. Wśród prelegentów zapraszanych do Krakowa, Poznania, a szczególnie

<sup>57</sup> AIPN Po, 08/1296/1, Plan przejścia powielacza i innych materiałów będących w posiadaniu SKS w Poznaniu, 16 III 1979 r., k. 29; AIPN Po, 08/1296/4, Informacja, 21 I 1980 r., k. 8.

<sup>58</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 133–140.

<sup>59</sup> Notatka dotycząca działalności wrocławskiego SKS, 28 II 1979 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle...*, s. 228; K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 136–137; „Podaj Dalej” 1979, nr 7, s. 3.

<sup>60</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 146–150; Rozmowa z Renatą Otolińską przeprowadzona przez Kamila Dworaczka, 2 VII 2009 r., nagranie w zbiorach autora; Rozmowa z Mirosławem Spychałskim przeprowadzona przez Kamila Dworaczka, 13 II 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

<sup>61</sup> M. Paziewski, *Przedsierpniowa...*, s. 71; R. Włodkowski, *Szczecińskie...*, s. 179.



Wrocławia widać wyraźną przewagę osób związanych z KOR, a zupełnie inaczej jest w przypadku Gdańska bliższego ROPCiO. W dwóch ośrodkach: we Wrocławiu i Gdańsku dużą rangę uzyskały spotkania seminaryjne samych studentów. Wynikało to prawdopodobnie z trudności z uzyskaniem wykładowców w tych miastach, co skłaniało do prowadzenia akcji samokształceniowej własnymi siłami. W Krakowie i Poznaniu sytuacja wyglądała nieco inaczej. Kraków był częściej odwiedzany przez wykładowców z Warszawy, a prelekcje prowadziły również osoby z Krakowa. W przypadku Poznania można mówić o znaczącej roli Barańczaka. Zestawienie prowadzonych wykładów daje zresztą dobre rozeznanie w aktywności poszczególnych wykładowców. Wyraźnie widać, że najaktywniejsi poza Warszawą byli m.in. Barańczak, Krynicki, Kuroń, Macierewicz i Michnik.

Jeszcze jednym wnioskiem płynącym z porównania omawianego aspektu działalności SKS-ów jest ponowne potwierdzenie dużej roli KOR. Akcja samokształceniowa w formie Latającego Uniwersytetu była zapoczątkowana przez osoby związane z KOR i stała się jednym z ważniejszych nurtów działalności opozycyjnej. Komitety, powielając w pewnym stopniu model działalności KOR, siłą rzeczy prowadziły również samokształcenie. W obliczu braku własnej koncepcji działalności na rzecz studentów ta forma aktywności wydawała się dodatkowo atrakcyjna, gdyż dawała możliwość oddziaływania na szersze kręgi sympatyków. Podobnie było w przypadku biblioteki, SKS-y wręcz skopiowały sposób jej funkcjonowania od wypożyczalni warszawskiej prowadzonej przez Teresę Bogucką. Biblioteka, podobnie jak wykłady, dawała możliwość silniejszego oddziaływania na świadomość przedstawicieli środowiska akademickiego i powodowała, że SKS-y stawały się bliższe szerszym rzeszom studentów.

Jeszcze jednym aspektem aktywności komitetów, który chciałbym poddać analizie, jest działalność wydawnicza. Przez to pojęcie rozumiem zarówno pisma, jak i książki wychodzące pod szyldem SKS lub wydawane przez jego współpracowników. Na początku należy wspomnieć o „Indeksie”, który w zamierzeniu miał być pismem ogólnopolskim. W takim charakterze ukazały się tylko jego trzy numery w 1977 r. Wspólne redagowanie pisma okazało się zbyt trudnym przedsięwzięciem. W 1979 r. ukazały się jeszcze dwa numery, ale wydane zostały właściwie przez SKS w Krakowie. „Indeks” był obszernym pismem o charakterze publicystyczno-informacyjnym. Innym krakowskim periodykiem był „Sygnał”, w latach 1978–1980 ukazało się dziewięć numerów, z tym że ostatni został w całości skonfiskowany przez SB. Początkowo tytuł miał charakter wyłącznie informacyjny, ale z biegiem czasu łamy wypełniało coraz więcej publicystyki. Współpracujący z SKS Robert Kaczmarek zainicjował pismo „Merkuriusz Krakowski i Światowy”. Wyszło osiem numerów, a stroną techniczną pisma zajmował się Andrzej Mietkowski z SKS. Należy jeszcze wspomnieć o dwóch efemerycznych tytułach, które wyszły w pierwszym okresie istnienia SKS (1977–1978): „Pozycji” i „Biuletynie Informacyjnym Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie”<sup>62</sup>.

<sup>62</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 114–116, 202; Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, por. Jana Kurzełę, 28 II 1979 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 335; Rozmowa z Bronisławem Wildsteinem przeprowadzona przez

W stolicy Małopolski studenci prowadzili działalność wydawniczą wykraczającą poza publikację kilku tytułów prasowych. Krakowski SKS utworzył niezależne wydawnictwo (Krakowska Oficyna Studentów) publikujące książki. Co prawda nie miało ono takich możliwości technicznych jak wydawnictwa warszawskie, ale mimo tych trudności w latach 1978–1980 udało się wydrukować dziesięć niewielkich broszur, oprócz tego pisma i ulotki<sup>63</sup>.

Działalność wydawnicza SKS w Warszawie jest kolejnym przykładem sporej zależności od KOR i jego współpracowników. Nie powstały tu żadne wydawnictwa studenckie drukujące pozycje zwarte, gdyż istniała m.in. Niezależna Oficyna Wydawnicza, z którą inicjatywa studencka nie byłaby w stanie konkurować. Nawet wydawanie pisma studentów – „Biuletynu Studenckiego Komitetu Solidarności w Warszawie” – było pomysłem szefa NOW-ej, Mirosława Chojeckiego, on również organizował druk pisma<sup>64</sup>.

W Gdańsku wydawano wspomniany już wcześniej „Bratniak”. Nie było to pismo SKS, ale tworzyły je osoby będące działaczami komitetu i uczestnikami ROPCiO. Dominowały w nim artykuły publicystyczne, choć publikowano również treści *stricte* informacyjne. Po powstaniu RMP w lipcu 1979 r. pismo stało się organem nowej grupy opozycyjnej. Początkowo powielano je na powielaczu spirytusowym i powielaczach ramkowych. Od początku 1979 r. do druku wykorzystywano już technikę offsetową, którą dysponowało warszawskie Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja. Należy jeszcze wspomnieć, że w Gdańsku planowano wydawać pismo o tytule „Informator SKS”, ostatecznie jednak do tego nie doszło<sup>65</sup>.

SKS w Poznaniu tylko w niewielkim stopniu rozwinął działalność wydawniczą. Jego działacze mieli trudności z opanowaniem techniki drukarskiej. Innym kłopotem była duża skala inwigilacji, co powodowało liczne konfiskaty sprzętu poligraficznego. Najbardziej bolesną wpadką była chyba utrata powielacza i innych materiałów, łącznie z gotowymi do druku matrycami pierwszego numeru pisma „Biuletyn Akademicki” poznańskiego SKS. Miało to być pismo o charakterze czysto informacyjnym. W późniejszym czasie podjęto próby wydrukowania numeru drugiego, w którym planowano zamieścić niewykorzystane materiały, ale i ta próba okazała się nieudana. W konsekwencji działalność wydawnicza aktywistów SKS w Poznaniu ograniczyła się do wydawania „Wiadomości Jowity”, „Przeglądu Zachodniego” oraz prowadzenia niewielkiej oficyny o nazwie Witryna Literatów i Krytyków. Pierwsza była ulotkową gazetką drukowaną i kolportowaną w kilku egzemplarzach na terenie akademika „Jowita”. Twórcą gazetki był Andrzej Müller. „Przegląd Zachodni” był

Kamila Dworaczka, 4 II 2009 r., nagranie w zbiorach autora; internetowa bibliografia BN: <http://mak.bn.org.pl>

<sup>63</sup> J. Szarek, *Czarne...*, s. 124–125; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 117–118; E. Goleń-Zajac, H. Głębocki, „*Kejman*” i „*Monika*” – *żywoty równoległe*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1 (2).

<sup>64</sup> AIPN, 0222/701, t. 5, Meldunek operacyjny, 12 IV 1979 r., k. 140.

<sup>65</sup> Informacja dotycząca planów i zamierzeń czołowych aktywistów SKS z Trójmiasta, 3 VII 1978 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 189; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 140; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 65–69; „*Bratniak*” 1979, nr 15.

pismem społeczno-politycznym, który ukazał się w dwóch numerach. Natomiast w ramach wspomnianego wydawnictwa opublikowano kilka tomików poezji<sup>66</sup>.

Większą aktywnością i umiejętnościami na tym polu wykazał się komitet wrocławski. Wydawał on swój organ „Podaj Dalej”, który miał pełnić rolę pisma informacyjnego. Od numeru jedenastego zaczął on ukazywać się razem z „Akademickim Pismem Informacyjnym”. Połączone tytuły miały średnio kilkanaście stron objętości i nabrały charakteru częściowo publicystycznego. Łącznie w latach 1978–1980 ukazało się trzynaście numerów „Podaj Dalej” i cztery numery „API”. Pismo drukowano na powielaczu ramkowym. Ambitnym przedsięwzięciem środowiska wrocławskiego było wydanie dwóch numerów (w 1981 r. ukazał się jeszcze trzeci) pisma społeczno-kulturalnego „Tematy”, którego objętość sięgała kilkudziesięciu stron. Wyprodukowanie „Tematów” wykraczało poza możliwości techniczne wrocławskiej niezależnej poligrafii, dlatego było ono drukowane w państwowym zakładzie i przez niezależne struktury wydawnicze w Warszawie. We Wrocławiu ukazało się również kilka niskonakładowych, a nawet efemerycznych pism tworzonych przez osoby związane z SKS, należy zaliczyć do nich: „Kurve”, „Przypis”, „Zgrzyt” oraz „Interim”<sup>67</sup>.

Zestawienie działalności wydawniczej Studenckich Komitetów Solidarności pozwala stwierdzić, że najaktywniejszymi w tej dziedzinie były komitety w Krakowie i Wrocławiu, choć gdański „Bratniak” również był ważnym osiągnięciem wydawniczym. W tych miejscowościach wydawano najwięcej tytułów. W Krakowie jako jedynym ośrodku studenci potrafili nawet stworzyć oficynę drukującą wydawnictwa zwarte, co w realiach końca lat siedemdziesiątych było bardzo trudnym zadaniem. Analizując próby poszczególnych SKS-ów, da się również dostrzec ambicje posiadania własnego pisma informacyjnego. Było to zrozumiałe wobec małej możliwości oddziaływania na środowisko studenckie. Niezależny tytuł wydawał się jedyną drogą dotarcia z informacją na temat własnej działalności do szerszego grona odbiorców. Takie pismo funkcjonowało w Krakowie, we Wrocławiu, a próby jego założenia podjęto jeszcze w Poznaniu i Gdańsku. Nie udało mi się natomiast trafić na żadną informację na temat takich prób w Szczecinie.

<sup>66</sup> Wstęp [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 25; Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, por. Jana Kurzełę, 10 V 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 382; AIPN Po, 08/1296/1, Meldunek operacyjny, 26 VIII 1978 r., k. 107; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 13 X 1978 r., k. 116; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 18 X 1978 r., k. 118; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 19 X 1978 r., k. 120; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 27 X 1978 r., k. 124; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 23 XI 1978 r., k. 131; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 5 VI 1979 r., k. 139; DSH, „Pamiętanie Peerełu”, AHM\_PRL\_0675, Opowieść Andrzeja Wilowskiego, opracowana przez Jana Olaszka, sierpień – grudzień 2007 r., s. 13–14; <http://mak.bn.org.pl>.

<sup>67</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 153–163; „Podaj Dalej” 1978–1980, nr 1–13; „Akademickie Pismo Informacyjne” 1979–1980, nr 3–6; „Tematy” 1979–1981, nr 1–3; „Zgrzyt” 1978, nr 1; AAN, KC PZPR, WNIO, 363, Notatka dotycząca pierwszego numeru pisma „Interim”, marzec 1979 r., b.p.; Rozmowa z Leszkiem Budrewiczem przeprowadzona przez Kamila Dworaczka, 13 V 2008 r., nagranie w zbiorach autora; Rozmowa z Wiesławem Cupałą przeprowadzona przez Kamila Dworaczka, 23 II 2010 r., nagranie w zbiorach autora. Zob. też K. Dworaczek, *Pisma Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu. Redakcja, druk, kolportaż* [w:] *Budujemy nową Polskę? Materiały z konferencji studenckiej poświęconej najnowszym dziejom Polski*, red. K. Dworaczek, M. Rozenek, Wrocław 2009.

Jedną z ostatnich kwestii, którą mam zamiar omówić, jest skala represji i inwigilacji. Należy od razu zaznaczyć, że taktyka władz wobec opozycji przyjęta w 1976 r. nie zmieniła się po powstaniu SKS-ów. Polegała ona na rezygnacji ze środków karnych na rzecz działań nękających i ograniczających zasięg oddziaływania opozycji (zakładano siedem kierunków działania: aktywne rozpracowywanie operacyjne osób; dolegliwości karno-administracyjne, jeśli opozycja działa wbrew prawu administracyjnemu; śledztwa związane z określonymi działaniami opozycji, a nie wobec konkretnych osób, wzywanie działaczy opozycji na przesłuchania w charakterze świadków; ograniczanie zasięgu oddziaływania na inne regiony kraju; działania operacyjno-demaskujące – wytykanie KOR błędów i nieprawdziwości podawanych przez niego informacji; podejmowanie gier operacyjnych; przekazywanie informacji kompromitujących KOR mediom krajowym i zagranicznym oraz członkom PZPR). Co prawda były próby rozwiązań siłowych, np. aresztowanie działaczy KOR w maju 1977 r., po śmierci Stanisława Pyjasa. Nie zdecydowano się jednak na taki sposób zwalczania opozycji, ponieważ Gierek nie chciał procesów, obawiając się ich echa na Zachodzie. Poza tym kierownictwo PZPR bało się eskalacji napięcia, a istotną rolę mogły odegrać otrzymywane przez nie uspokajające meldunki o pogłębieniu rozpoznania opozycji i coraz większej nad nią kontroli. W tej sytuacji likwidowanie ugrupowań wydawało się nie najlepszym rozwiązaniem, ponieważ zamiast nich mogłyby powstać nowe, poza tym utracono by już pozyskaną agenturę<sup>68</sup>.

SKS rozpracowywano na szczeblu centralnym w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Wasale”, oprócz tego oddzielnymi sprawami obejmowano poszczególne komitety (Gdańsk – sprawą operacyjnego rozpracowania kryptonim „Młodzieżowcy”, Wrocław – „Orędownicy”, Kraków – „Alfa”, Poznań – „Nonet”, Szczecin – „Zapora”<sup>69</sup>). Postępowanie SB wobec SKS-ów nie różniło się niczym od sposobu zwalczania innych ugrupowań opozycyjnych. Do codzienności należały przesłuchania, rewizje i zatrzymania na 48 godzin. Do innych represji charakteryzujących taktykę nękania należy zaliczyć: jawną obserwację, uszkodzenia telefonów, głuche telefony, zakaz wyjazdu z kraju, a nawet włamania. Zdarzały się również pobicia, chociaż w tej akurat kwestii widoczna jest różnica między traktowaniem poszczególnych SKS-ów. Najwięcej tego typu szykan spotykało chyba działaczy krakowskich, w innych miastach należały one raczej do rzadkości<sup>70</sup>.

Przeprowadzono rozmowy z rodzicami działaczy studenckiej opozycji, starano się wykorzystywać władze uczelni i pracowników naukowych do represjonowania studentów. Prowadzono ze studentami nimi rozmowy wyjaśniające,

<sup>68</sup> *Kryptonim „Gracze”...*, s. 39–42; *Kryptonim „Wasale”...*, s. 30–31; W *Wiśle ich nie potopimy. Odprawa w Departamencie III MSW na temat zwalczania KOR*, oprac. P. Sasanka, „Więź” 2007, nr 3, s. 89, 92–101; Ł. Kamiński, *Władza wobec opozycji 1976–1980*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4), s. 17–18.

<sup>69</sup> W ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Zapora” przeprowadzono działania mające na celu niedopuszczenie do założenia SKS w Szczecinie.

<sup>70</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 111, 120, 142, 195, 202, 204; *Kryptonim „Wasale”...*, s. 32; M. Stefaniak, *„Byliśmy przyjaciółmi”...*, s. 113; „Komunikat” nr 15–41 [w:] *Dokumenty Komitetu...*; K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 73; AIPN Po, 08/1296/1, Plan działań operacyjno-śledczych do sprawy „Wasale”, 22 IX 1978 r., k. 20.

restrykcyjnie egzekwowano przestrzeganie regulaminu studiów, utrudniano zdobywanie zaliczeń. Wynikiem takich działań była niejednokrotnie relegacja ze studiów. Właściwie w każdym ośrodku doszło do tego typu represji. Do najgłośniejszych przypadków należy sprawa Macieja Grzywaczewskiego z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Ziemowita Pochitonowa z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Marka Adamkiewicza i Marka Rosponda z Uniwersytetu Wrocławskiego. Wspominałem również o wyrzuceniu ze studiów sygnatariuszy deklaracji założycielskiej szczecińskiego SKS. Do przeciwdziałania SKS-om wykorzystywano również SZSP<sup>71</sup>.

Służba Bezpieczeństwa sięgała także po różne kombinacje operacyjne. Próbowano rozpowszechniać fałszywe druki sygnowane przez SKS, mające na celu kompromitację komitetu. Najczęściej jednak kombinacje wykonywane były przez tajnych współpracowników funkcjonujących w środowisku SKS. Należało do nich skłócanie poszczególnych działaczy, odwołanie ich od konkretnych zamiarów czy tworzenie atmosfery zwątpienia i zniechęcenia. W każdym Komitecie działało od kilkunastu do kilkudziesięciu agentów, przy czym należy podkreślić, że tylko część z nich miała kontakt ze ścisłym gronem aktywistów SKS.

Można dostrzec różnicę w skali infiltracji poszczególnych SKS-ów przez tajnych współpracowników SB. Najbardziej nasycony agenturą był chyba SKS w Szczecinie (wspominałem o czwórce agentów działających wśród jego założycieli). Również w SKS w Poznaniu w wyniku działalności agentów wiele spośród planowanych inicjatyw nie doszło do skutku. Rezultatem tego było narastanie zniechęcenia, dodatkowo potęgowanego przez tajnych współpracowników. W Krakowie natomiast funkcjonowali dwaj bardzo ważni agenci: jeden z liderów SKS Lesław Maleszka oraz Henryk Karkosza, odpowiedzialny za poligrafię. Wydaje się, że najmniej inwigilowane były komitety we Wrocławiu i Gdańsku. Funkcjonujący tam agenci nie mieli większego wpływu na kierunek działań komitetów, chociaż dostarczali informacji i o ich działalności oraz wykonywali zlecone im zadania operacyjne.

Należy wspomnieć również o szczególnej wadze, jaką SB przywiązywała do zapobiegania wszelkim kontaktom międzymiastowym i próbom ściślejszej współpracy. Wizja federacji SKS-ów wzbudzała chyba największy niepokój funkcjonariuszy zajmujących się ich rozpracowywaniem<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> W *Wisła...*, s. 103–104; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 102, 120; Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Orędownicy”, opracowany przez kierownika Sekcji III Wydziału III, kpt. Zbigniewa Brożka i starszego inspektora tej sekcji, ppor. Jarosława Ginejko, 16 XI 1978 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 257; Plan dalszych przedsięwzięć i czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Młodzieżowcy”, opracowany przez p.o. kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku ppor. Antoniego Domańskiego, 29 I 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 287; K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 75–76, 91–98; W *Warszawie*, „Indeks” 1977, nr 2, s. 6; AIPN Po, 08/1296/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 17 XII 1977 r., k. 7–9; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 5 VI 1979 r., k. 139.

<sup>72</sup> E. Goleń-Zajac, H. Głębocki, „Ketman”...; H. Głębocki, *Studencki...*, s. 101; *Wstęp* [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 32–33; Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Alfa”, opracowany przez kierownika Sekcji III A Wydziału III KW MO w Krakowie kpt. Stanisława Nowaka, 18 I 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 125; Plan zabezpieczenia operacyjnego spotkania przedstawicieli SKS z Jackiem Kuroniem, opracowany w Wydziale III Departamentu III MSW, 14 IX 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 207; Notatka służbowa inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, por. Jana Kurzeli, dotycząca spotkania członków SKS [w:] *ibidem*, s. 214; Plan działań operacyjnych w sprawie „Wasale”,



Ostatnim zagadnieniem będącym przedmiotem analizy porównawczej jest stosunek do wydarzeń sierpnia 1980 r. Dwa z omawianych SKS-ów, gdański i szczeciński, nie dotrwały do tego czasu, ale ich dawni działacze aktywnie włączyli się w budowę struktur „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Widać to szczególnie na przykładzie osób należących do Ruchu Młodej Polski. Bardzo aktywnie wsparli oni strajk w Stoczni Gdańskiej, a w tworzącej się „Solidarności” zajęli ważne stanowiska. Wspomnieć należy o Grzegorzku Grzelaku (kierownik Sekretariatu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”), Macieju Grzywaczewskim (szef biura KKP), Bożenie Rybickiej (sekretarka Lecha Wałęsy), Arkadiuszu Rybickim (najpierw rzecznik prasowy KKP, a potem kierownik Biura Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność”)<sup>73</sup>.

Wsparcie SKS w Krakowie dla strajkujących robotników nie nabrało większej skali. Było to wynikiem akcji SB, która do 31 sierpnia 1980 r. zatrzymywała jego najaktywniejszych działaczy w areszcie domowym. Dopiero po podpisaniu porozumień sierpniowych SKS bardziej aktywnie wsparł środowisko robotnicze w budowie nowego związku zawodowego. Drukowano i kolportowano porozumienia oraz instrukcje dotyczące zakładania związku. Tworzono również punkty konsultacyjno-informacyjne, do których mogli zgłaszać się chętni do tworzenia struktur „Solidarności” w swoich zakładach. Część działaczy SKS przeszło do pracy w „Solidarności”. Bogusław Sonik został nawet wiceprzewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Małopolsce. Inni włączyli się w tworzenie mediów nowego związku. Inicjowali też Niezależne Zrzeszenie Studentów. W Krakowie znaleźli się w składzie Grupy Inicjatywnej Wolnego Zrzeszenia Studentów. Oprócz tego weszli w skład komisji ekspertów doradzającej komitetom założycielskim NZS. Podobnie jak w wypadku innych komitetów włączenie się w pracę „Solidarności” i NZS doprowadziło do faktycznego zamarcia SKS<sup>74</sup>.

W okresie strajkowym działacze opozycyjnych w stolicy w dużym stopniu dotknęły aresztowania. Starsi działacze, którzy już wcześniej odeszli z SKS ze względu na zakończenie studiów, rozpoczęli współpracę z „Solidarnością”.

opracowany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, por. Jana Kurzełę, 21 IX 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 221; Informacja operacyjna opracowana przez TW ps. „Return”, 1 X 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 224; Informacja dotycząca spotkania przedstawicieli czterech SKS-ów 29 IX 1978 r., 1 X 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 229; Plan działań operacyjnych w sprawie „Wasale”, opracowany przez starszego inspektora Wydziału III Departamentu III, MSW kpt. Bogdana Hutkowskiego, 13 XI 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 239; Plan działań operacyjnych w związku z planowanym krajowym spotkaniem SKS-ów 18 XI 1978 r., opracowany przez naczelnika Wydziału III KS MO, ppłk. Andrzeja Maja, 16 XI 1978 r. [w:] *ibidem*, s. 241; Plan dalszych przedsięwzięć i czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Młodzieżowcy”, opracowany przez p.o. kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku, ppor. Antoniego Domańskiego, 29 I 1979 r. [w:] *ibidem*, s. 290–292; K. Dworaczek, *Od śmierci...*, s. 73–74; AIPN Po, 08/1296/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 17 XII 1977 r., k. 4–5; *ibidem*, Meldunek operacyjny, X 1978 r., k. 126–127; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 5 VI 1979 r., k. 139; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 15 XI 1979 r., 159–160; AIPN Po, 08/1296/3, Meldunek operacyjny, 1 X 1980 r., k. 13.

<sup>73</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 162–172; G. Waligóra, *Ruch...*, s. 281; M. Paziewski, *Przedsierpniowa...*, s. 85–86.

<sup>74</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 214–217; Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez starszego inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, kpt. Bogdana Hutkowskiego, 13 X 1980 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 493; J. Szarek, *Czarne...*, s. 171–172.



Przykładem jest Ludwik Dorn, który zaangażował się w prace Regionu Mazowsze. Działacze Komitetu odegrali również istotną rolę w tworzeniu i aktywności Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Powołując się na przykład Jacka Czaputowicza i Teodora Klincewicza, można mówić o dużym znaczeniu współpracowników SKS we władzach NZS na szczeblu ogólnopolskim<sup>75</sup>.

W przeciwieństwie do Krakowa, w Poznaniu działacze SKS zdołali się przedostać do strajkującego zakładu – Włodzimierz Filipek, Jacek Kubiak i Tadeusz Koraszewski włączyli się w organizowanie protestu w zajezdni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Oprócz tego pełnili rolę łączników ze strajkującymi w Stoczni Gdańskiej i zbierali informację o innych miastach. Po podpisaniu porozumienia gdańskiego w mieszkaniu Kubiaka uruchomiono punkt informacyjny, do którego zgłaszali się robotnicy. Filipek i Kubiak drukowali także ulotki informujące o nowym związku zawodowym. Wydaje się jednak, że działacze SKS nie uzyskali większych wpływów w wielkopolskich strukturach „Solidarności”. Odegrali natomiast ważną rolę w tworzeniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Poznaniu; z ich inicjatywy doszło do powołania Komitetu Założycielskiego nowej organizacji, a Jacek Kubiak podjął działania na rzecz budowy poligrafii NZS. Później jednak osoby wywodzące się z SKS nie odegrały ważniejszej roli w dalszej działalności NZS<sup>76</sup>.

We Wrocławiu wielu działaczom udało się przedostać do strajkującej zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, gdzie pełnili rolę doradców, drukarzy i łączników. We wrześniu 1980 r. włączyli się w organizację „Solidarności”. Krzysztof Turkowski objął funkcję wiceprzewodniczącego MKZ we Wrocławiu, a spora grupa osób z SKS objęła najważniejsze funkcje w pismach i radiu „Solidarności”. W sposób bardzo znaczący wsparto również tworzenie się NZS we Wrocławiu. Większość działaczy jednak bardzo szybko wycofała się z działalności w organizacji studenckiej na rzecz pracy w „Solidarności”<sup>77</sup>.

Działacze SKS-ów jako doświadczeni ludzie opozycji politycznej okazali się istotnym wsparciem dla rodzącej się „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ich rola była szczególnie istotna tam, gdzie nie funkcjonowały inne

<sup>75</sup> Analiza aktualnej sytuacji KSS „KOR” i konfliktu pomiędzy grupami Jacka Kuronia i Antoniego Macierewicza, opracowana przez inspektora Wydziału IX Departamentu III MSW, kpt. Włodzimierza Kuptela, [1981 r.] [w:] *Kryptonim „Gracze”*..., s. 809; „Komunikat” nr 43 [w:] *Dokumenty Komitetu*..., s. 565; Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez starszego inspektora Wydziału III Departamentu III MSW kpt. Bogdana Hutkowskiego, 13 X 1980 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”*..., s. 493.

<sup>76</sup> AIPN Po, 08/1296/1, Meldunek operacyjny, 22 IX 1980 r., k. 170; *ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 30 I 1981 r., k. 57; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 12 IX 1980 r., k. 164; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 15 IX 1980 r., k. 168; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 7 X 1980 r., k. 178; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 9 X 1980 r., k. 180; DSH, „Pamiętanie Peerelu”, AHM PRL 0675, Opowieść Andrzeja Wilowskiego, opracowana przez Jana Olszka, sierpień–grudzień 2007 r., s. 18–20.

<sup>77</sup> K. Dworaczek, *Od śmierci*..., s. 174–182; Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez starszego inspektora Wydziału III Departamentu III MSW, kpt. Bogdana Hutkowskiego, 13 X 1980 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”*..., s. 491; Oświadczenie o powstaniu TKZ NSZS, 23 IX 1980 r., zbiory Jana Sobczyka; „No Więc” 1980, nr 1, wydanie specjalne; DSH, „Pamiętanie Peerelu”, AHM PRL 0153, Opowieść Elżbiety i Henryka Zielińskich, opracowana przez Aleksandrę Bańkowską, styczeń 2007 r., s. 10–11.

ugrupowania opozycyjne lub były one bardzo słabe, np. w Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu. Działalność komitetów w tym okresie jest trudna do oceny, nie wiadomo, jak przebiegały strajki i proces tworzenia nowych struktur bez pomocy studentów wywodzących się z SKS. Z całą pewnością można jednak stwierdzić, że byłoby to zadanie o wiele trudniejsze dla osób dopiero wchodzących na ścieżkę buntu przeciw władzy. Dostrzegalne są również pewne różnice między aktywnością poszczególnych SKS-ów. Komitet krakowski w bardzo niewielkim stopniu włączył się w pomoc strajkującym, a poznański nie odegrał większej roli w nowych organizacjach, gdy te już zdążyły okrzepnąć. Natomiast działacze komitetu wrocławskiego aktywnie wsparli strajki, proces tworzenia „Solidarności” i NZS, a także zajęli ważne funkcje w nowym związku zawodowym. Brak udziału w strajkach SKS krakowskiego wynikał – jak już wspomniałem – z działań SB. Podobna przyczyna uniemożliwiła działaczom komitetu poznańskiego odegranie ważniejszej roli już po uformowaniu się NZS i „Solidarności”. Było to najprawdopodobniej wynikiem działań „dezintegracyjnych” poznańskiej Służby Bezpieczeństwa<sup>78</sup>.

Na przykładzie całościowego zestawienia działalności SKS-ów widać, że najaktywniejsze były komitety z Wrocławia i Krakowa. Wydaje się jednak, że Kraków prowadził bardziej urozmaiconą działalność. Warto wspomnieć np. o akcji paszportowej, udziale w oficjalnych zebraniach, o szerokich kontaktach w środowisku chłopskim. SKS we Wrocławiu jednak aktywnie działał na rzecz zawieszonych i relegowanych z uczelni. Chyba żadna akcja SKS nie nabrała takiego rozmachu i rozgłosu, jak obrona studentów zawieszonych w 1979 r. Można również odnieść wrażenie, że w późniejszym okresie istnienia SKS-ów (1979–1980) aktywność komitetu w Krakowie nieco zmalała. Nie można tego powiedzieć o SKS we Wrocławiu. Być może – jak twierdzi Jan Lityński (dawny członek KOR) – należałoby przyjąć, że o ile początkowo SKS krakowski był najaktywniejszy, o tyle w późniejszym okresie sytuacja ta zaczęła nieco zmieniać na korzyść ośrodka wrocławskiego.

Niewiele mniejszą aktywnością wykazywał się SKS w Gdańsku. Należy jednak pamiętać, że był tylko jedną z form działań studentów, gdyż większość z nich była jednocześnie uczestnikami ROPCiO. Poza tym działał on formalnie jedynie do lipca 1979 r., kiedy to powołano RMP. Słabsze natomiast były SKS-y w Poznaniu, Warszawie i Szczecinie, przy czym ten trzeci nie podjął prawie żadnej działalności. Poznański komitet był w dużym stopniu paraliżowany przez SB, dobrze informowaną przez tajnych współpracowników. Zresztą nawet sami studenci z Poznania mieli świadomość własnej słabości, w ich środowisku pojawiały się np. takie opinie: „Nie drukujemy oprócz Barańczaka nic, po drugie nas nie leją, bo nie mają za co, zresztą tej drogi nie proponuję, więc do historii nie przejdziemy, a cały kraj powie, że SKS w Poznaniu jest do dupy”<sup>79</sup>.

Przeprowadzona przeze mnie analiza porównawcza wykazała wiele podobieństw między poszczególnymi Studenckimi Komitetami Solidarności. Cechy

<sup>78</sup> AIPN Po, 08/1296/1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania „Nonet”, 30 I 1981 r., k. 57.

<sup>79</sup> H. Głębocki, *Studencki...*, s. 199; AIPN, 0222/701, t. 6, Informacja, b.d., k. 386; Rozmowa z Janem Lityńskim przeprowadzona przez Kamila Dworaczka, 4 II 2009 r., nagranie w zbiorach autora.

wspólne można dostrzec już w samej genezie SKS-ów, większość działaczy wcześniej miała kontakt z opozycją bądź ze środowiskiem quasi-opozycyjnym, takimi jak duszpasterstwa akademickie. Bardzo podobnie wyglądał również proces powstawania studenckich organizacji opozycyjnych. Katalizatorem okazała się śmierć Stanisława Pyjasa i związane z nią wydarzenia. W każdym prawie ośrodku znalazł się lider ze starszego pokolenia, który potrafił zintegrować studentów i nakłonić ich do powołania SKS. Zestawienie deklaracji założycielskich pełniących funkcję załączka programu pozwala dostrzec wspólne cele i wartości. Jeśli chodzi zaś o prowadzone akcje, to da się zauważyć silne wpływy innych grup opozycyjnych (KOR i w pewnym stopniu ROPCiO) na kształt podejmowanej działalności. Istotna była również wzajemna inspiracja. Te dwa czynniki powodowały, że ośrodki bliższe KOR (Kraków, Poznań, Wrocław) podejmowały wiele identycznych inicjatyw. Nieco odróżniał się ośrodek gdański, którego tworzyli w dużej mierze uczestnicy ROPCiO. W wypadku działalności samokształceniowej również można mówić o wielu podobieństwach. Z kolei aktywność na polu wydawniczym kształtowała się nieco inaczej w każdym ośrodku. Zależała ona w dużej mierze od możliwości technicznych poszczególnych środowisk i stopnia ich inwigilacji przez SB. Ważną cechą łączącą komitety była zwiększona aktywność związana ze strajkami oraz powstawaniem „Solidarności” i NZS. Można powiedzieć, że były to wydarzenia, które zamykały okres istnienia SKS-ów, a udział w nich w dużej mierze nadał sens wcześniejszej egzystencji komitetów.

Bardzo podobne cele i podobne działania podejmowane przez studentów w różnych ośrodkach z pewnością czyniły ich uczestnikami tego samego ruchu. Zabrakło jedynie ciała koordynacyjnego, aby doszło do utworzenia swojego rodzaju federacji. Takie plany istniały w środowisku opozycji studenckiej, czego przejawem była w pewnym stopniu próba utworzenia pisma ogólnopolskiego („Indeks”). Jestem przekonany, że federacja zostałaby utworzona, gdyby nie działania SB, która bardzo obawiała się kontaktów ogólnopolskich i przywiązywała olbrzymią wagę do ich ograniczenia. Powodowało to niestety, że spotkania krajowe SKS-ów prawie w ogóle się nie odbywały, a poszczególne ośrodki pozostawały w izolacji. Być może pewną rolę odegrała niechęć niektórych ośrodków do centralizacji (co miało swoje odbicie również później w dyskusji na temat struktury NZS), szczególnie mogły zaważyć tu różnice polityczne między ośrodkiem gdańskim a pozostałymi SKS-ami<sup>80</sup>.

Czy można zatem mówić o istnieniu jednego Studenckiego Komitetu Solidarności? Poszczególne Komitety nie miały żadnych powiązań organizacyjnych. Nie było to jednak niczym wyjątkowym, jeśli wziąć pod uwagę brak jakichkolwiek struktur w prawie całej ówczesnej opozycji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że studenci identyfikujący się z SKS-ami byli uczestnikami tego

<sup>80</sup> A. Friszke, *Opozycja...*, s. 529; Notatka dotycząca działalności SKS, sporządzona przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW ppor. J.W. Korocińskiego, 10 VIII 1977 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 37; Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW płk. Romualda Szczerbińskiego do naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku, dotyczące planów utworzenia SKS w Gdańsku, 13 IX 1977 r. [w:] *ibidem*, s. 52; AIPN, 0222/701, t. 6, Informacja operacyjna, 5 VIII 1977 r., k. 42–43, 48.

samego ruchu. Jestem zdania, że przynajmniej w odniesieniu do ośrodków bliższych KOR można mówić w pewnym sensie o istnieniu jednego SKS, mimo iż nie doszło do powołania żadnego ciała konsultacyjno-koordynującego.

**Kamil Dworaczek** (ur. 1985) – historyk, doktorant na Uniwersytecie Wrocławskim, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół opozycji demokratycznej w PRL. Autor kilku artykułów z tego zakresu. W 2009 r. obronił pracę magisterską na temat Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu, która zdobyła II miejsce w Konkursie na Najlepszego Debiut Historyczny Roku.

### *Comparative analysis of Student Solidarity Committees, 1977–1980*

*The assassination of Stanisław Pyjas – collaborator of Workers' Defence Committee [Komitet Obrony Robotników, KOR], originated a history of Student Solidarity Committees [Studencki Komitet Solidarności, SKS]. The first committee was founded in May 1977 in Cracow by the friends of the murdered and then – in 1977 and in 1978 in the following cities: Warsaw, Gdansk, Poznan, Wrocław and Szczecin. In some regions the committees played major role on the regional map of pre-August 1980 political opposition. One could notice that older opposition such as KOR and the Movement for the Defense of Human and Civil Rights [Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, ROPCiO] had significant influence on SKS' activity, however the dependency level varied between particular committees. For example, those from Cracow, Wrocław and Poznan, and most of all, the one from Warsaw, they were connected with the KOR, whereas those from Gdansk and Szczecin with the ROPCiO. An attempt to make a comparison between SKS' activity in various fields like: their origins, hitherto history, undertaken actions, self-education process, publications, participation in the events of August 1980, enables historians to get familiar with what was characteristic (specific mechanisms) of the student opposition's actions in the 1970s. Moreover, those committees which were under the influence of the KOR bore several similarities one to each other. It leads to the conclusion that all activists of the student opposition were simultaneously members of the same movement. Hypothetically, but for the intensive Security Service's actions aiming at reducing long-distance contacts between particular committees, it would have been possible to create a federation or even to set up a coordination body. Although it eventually did not succeed, it is still entitled saying that in reference to Warsaw, Cracow, Wrocław and Poznan there was only one Student Solidarity Committee.*